Nr. 185. PIĄTEK 14. SIERPNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po połudnut z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 14. sierpnia.

W Węgrzech uwaga publiczna przestaje się zajmować wyborem patryarchy serbskiego a natomiast wypływają na porządek dzienny inne ważne sprawy, które w najbliższej przyszłości stanowczo załatwić wypadnie. Stosunki szkolne wystąpiły teraz na pierwszy plan, do czego powód dało zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół średnich. Zgromadzenie to zaraz na wstępie objawiło ministrowi oświecenia Trefortowi swoje zupełne zaufanie, na które on jako godny zastępca Eötvösa w zupełności zasłużył. A demonstracya taka nie jest wypadkiem podrzędnym, jeżeli zważymy, jak olbrzymie zadanie ma przed sobą minister oświecenia i jak ważnym warunkiem powodzenia jest pod tym względem poparcie i zaufanie nauczycielstwa. Minister Trefort pracuje nad reformą stosunków szkolnych nieustannie i we wszystkich kierunkach. W roku ubiegłym nie zaniedbując bynajmniej szkół średnich i ludowych, zwrócił uwagę swoją głównie na uniwersytety, dla których osobistemi zabiegami starał się zjednać po za granicami Węgier znakomite siły naukowe. Teraz przyszła kolej na sprawy szkół średnich i ludowych, których reforma znajdzie pożądany materyał w uchwałach odbytego właśnie zgromadzenia nauczycieli. Drugą ważną sprawą wewnętrzną, oczekującą rychłego załatwienia, jest zaokrąglenie municypiów na podstawie zasad wskazanych przez komisyę 21. Przeciw tym zasadom podniesiono w swoim czasie różne wątpliwości głównie z tego powodu, że naruszają skład i granice dotychczasowych municypiów. Zerwanie tradycyjnych węzłów i przekształcenie stosunków, które wyrobiły się pod wpływem długoletniej praktyki, natrafić może zawsze i wszędzie na opór innych żywiołów. Ale dobro publiczne wymaga tak usilnie reorganizacyi municypiów, że po chwilowym oporze dziś godzą się z nią powoli wszyscy przeciwnicy. Minister Szapary zamierza na pierwszej sessyi sejmowej podjąć w sposób stanowczy całą sprawę i już obecnie zapytał o zdanie te komitaty, których organizacya dotychczasowa zapowiedzianym projektem najsilniej dotkniętą zostanie.

Niedawno podnieśliśmy na tem miejscu, że marynarka niemiecka, którą po wojnie ostatniej tak powszechnie się zajmowano, nie wielki zrobiła postęp w ostatnich latach. Dziś przyznaje to sama *Nordd. Allg. Ztg.* porównując dzisiejszy stan marynarki z zeszłorocznym. Jak w roku ubiegłym tak i obecnie Niemcy posiadają tylko ośm fregat pancernych, z których kilka jeszcze nie puszczono na morze. Liczba pancernych i krytych korwet tudzież małych statków pancernych pozostała także niezmienioną. Cała marynarka posiada tylko jedną korwetę pancerną, co wobec ciągłych nawoływań do wzmocnienia marynarki jest wcale niepomyślnym rezultatem. Liczba łodzi kanonierskich zmniejszyła się nawet o jedną a przybyły tylko trzy łodzie torpedowe. Korpus oficerski marynarki powiększył się trochę ale jeszcze ciągle nie odpowiada wymaganiom.

Niemieckie stronnictwo postępowe może tryumfować, gdyż ostrzeżenie jego dane stronnictwu narodowo-liberalnemu znalazło wcale silny odgłos, a nadto zupełna uległość liberałów dla ks. Bismarcka wydaje już owoce wcale niemiłe. Na jesiennej sessyi parlament niemiecki otrzyma projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach dla całego państwa. Będzie to niezaprzeczony skutek dzisiejszych nawoływań dziennikarskich, ażeby rząd po zamachu Kullmanna pilnie czuwał nad czynnościami stowarzyszeń katolickich. Dzisiejsze ustawy partykularne nie dostarczają rządowi tylu środków represyjnych, ile w tej chwili wymaga, więc postanowił ustawę obecnie w Prusach obowiązującą, zaprowadzić w całem państwie niemieckiem z tą jednakże różnicą, że pewne postanowienia będą znacznie zaostrzone. Takiej ustawy nie pragnie pewnie stronnictwo liberalne, ale jego zupełna uległość dla rządu od zamachu Kullmanna nie pozwala mu teraz oprzeć się stanowczo zamiarom pruskim. Wszakże Niemcy są państwem konstytucyjnem i zawsze podnoszą wysoko zasadę: równe prawo dla wszystkich. Niepodobna więc zaprowadzić osobnej ostrej ustawy dla stowarzyszeń katolickich a drugiej liberalnej i łagodnej dla reszty stowarzyszeń. Liberały muszą zatem albo cofnąć się z dzisiejszego stanowiska i nie wyzywać dłużej energicznego postępowania władzy państwowej wobec stowarzyszeń katolickich albo poddać się skutkom własnej winy i pomagać dalej rządowi w zaprowadzeniu nowego projektu.

W Stambule bawi od dłuższego czasu brat chana chiwańskiego i doznaje tam bardzo uprzejmego przyjęcia. Rząd turecki nie szczędzi gościowi wszelkich oznak platonicznej sympatyi, która wcale nie gniewa ani generała Ignatiewa, ani ks. Gorczakowa. Sympatya taka niczby nie pomogła Chiwie przed wojną z Rossyą, a obecnie bezskuteczność jej jest tem widoczniejszą. Są nawet dość pewne wskazówki, że Rossya prędzej lub później przywłaszczy sobie dalsze części zawojowanego chanatu. Korespondenci rossyjskich dzienników z dzisiejszych posiadłości rossyjskich w Chiwie zapewniają stanowczo, że ludność niepodległej dotąd części tego kraju zamierza prosić cesarza rossyjskiego, ażeby ją uszczęśliwił swojem panowaniem. Turkomani bowiem i Kirgizi nękają ciągłemi najazdami tę część kraju, a chan nie ma potrzebnych sił do odparcia najezdników. Stosunki w chanacie, dodaje jeden z tych korespondentów, stały się już rzeczywiście nieznośnemi a interwencya rossyjska jest nieuniknioną. Zanosi się zatem na to, że biedny chan chiwiński wyzuty zostanie z reszty swoich posiadłości, czyli mówiąc językiem szczerych dziennikarzy rossyjskich: dozna ponownego dobrodziejstwa ze strony Rossyi. Pamiętamy przecież dobrze, że pierwszą wyprawę na Chiwę i zabór części chanatu przedstawiało dziennikarstwo rossyjskie jako nieocenione dobrodziejstwo wyświadczone Chiwińcom i ich monarsze, który sam prosił generała Kaufmanna, ażeby mu ulżył niewdzięczny ciężar panowania. Zachodzi tylko pytanie, czy Anglia uwierzy po raz drugi tak ciekawym zapewnieniom, a raczej czy po raz drugi nie zechce się rządowi Wielkiej Brytanji objawić swojej nieufności i niezadowolenia. Wypadki bowiem w środkowej Azyi rozwijają się prędzej, aniżeli oczekiwano w Londynie. Anglia zniewolona żywotnemi interesami handlowemi musi raz wypowiedzieć swoje *veto*, a im więcej ociąga się z tym nieuniknionym krokiem tem większe czekają ją trudności. Hr. Szuwałow wybiera się na nową posadę do Londynu w nienajlepszą porę. Jego zapewnienia zawiodły już raz rząd angielski, więc co do Chiwy nie zdoła teraz tak łatwo usunąć jego obaw.

Hr. Szuwałow może być dumnym ze swojego znaczenia, bo piszą o nim i mówią w tej chwili daleko więcej, niż o księciu Bismarcku. Pogłoska, że jest już z góry przeznaczony na następcę ks. Gorczakowa, włóczy się po szpaltach wszystkich dzienników europejskich, które ją objaśniają rozmaitemi komentarzami. Berlińskie dzienniki są szczególnie zadowolone, bo w hr. Szuwałowie widzą głównego autora i obrońcę sojuszu niemiecko-rossyjskiego. Że hr. Szuwałów bardzo łatwo objąć może wkrótce tekę spraw zagranicznych, o to bynajmniej nie chcemy się spierać. Ks. Gorczaków jest już zgrzybiałym starcem i prędzej lub później poddać się musi niezłomnym prawidłom natury. Rossya zaś nie ma wielu kandydatów do teki spraw zagranicznych, a pomiędzy nimi hr. Szuwałow może tylko w generale Ignatiewie znaleźć silnego współzawodnika. Nie wynika z tąd jednakże, że przyjaźń rossyjsko-niemiecka jest już raz na zawsze zabezpieczoną. Być może, że hr. Szuwałow znacznie się przyczynił do utrwalenia stosunków przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rossyą, ale działał on nie tyle z własnej inicyatywy, jak wskutek wyraźnej woli i życzenia cesarskiego. Wola cesarza była i będzie zawsze dla hr. Szuwałowa najściślej-

---

Wspomnienia z gór.

V.

Dolina Kościeliska nie wiele więcej jak milę od Zakopanego odległa, należy do tych miejscowości, które tak potężne na człowieku sprawiają wrażenie, tak silnie działają zarówno na umysł jak na zmysły, że zdumieni, olśnieni nie możemy się napatrzyć tylu dziwom i cudom skupionym tutaj, a gdy nam później przychodzi zdawać sprawę z odniesionych wrażeń, napróżno szukamy słów i barw tego wspaniałego ustronia, bo wszystko, cokolwiek powiedzieć możemy, nie zdolne o niem nawet w przybliżeniu dać pojęcia osobom, które go nie widziały.

Wszystko tu wielkie, wspaniałe, olbrzymie, oryginalne, zniewalające do podziwu— nic tu nie ma powszedniego, pospolitego. Pięknie i zgodnie z prawdą powiedział o niej Goszczyński:

> Rozkoszna, jedyna,
> Pochmurna dolina,
> Dla całych Tatrów ponęta;
> Lecz lasy i skały
> W krąg ją opasały
> I brama z głazów zamknięta.

Brama z głazów służy w istocie za wjazd do Kościeliskiej doliny. Jest ich dwa a wznoszą się jak dwie kolumny; z pomiędzy nich rwie się i kipi Czarny Dunajec. Za przysionek niejako, wiodący do tego cudu świata służy rozległa, rozkoszna, owalnego kształtu dolina, pokryta kwiecistym motylich barw kobiercem, osłoniona wieńcami lasów i stromemi skałami, podobnemi do baszt i wież zburzonego siłą rozhukanych żywiołów grodu — przerznięta szumnym Dunajcem w raźnych podskokach sunącym po kamieniach. Zdaje się, że słyszysz jeszcze ryk wściekłego orkanu, co rozniósł i zniweczył ten gmach swemi szczyty sięgający w niebo, którego szczątki sterczą groźnie, rozrzucone w imponującym nieładzie.

Właściwą Kościeliską dolinę, niezrównane arcydzieło Stwórcy, otwiera również skalista brama, tylko wyższa i wspanialsza od pierwszej. Po lewej i po prawej stronie doliny piętrzą się wyniosłe skały o tak pysznych i fantastycznych kształtach, jakie tylko najbujniejsza wyobraźnia poety wyśnićby mogła. Największe bogactwo i rozmaitość form nęcą oko, które nie wie, gdzie spocząć, bo jak szeroko sięgnie, wszędzie nieopisane powaby przykuwają je do siebie. Każda ze skał sterczących nad naszemi głowami, odznacza się formą tak charakterystyczną i oryginalną, że godziłoby się wszystkim z osobna poświęcić szczegółowy opis; ale niesłychana rozmaitość i oryginalność sprawia, że ich fizyognomii nie potrafimy zatrzymać w pamięci.

Na dnie pieni się, rzuca, bałwani i huczy z łoskotem Dunajec po ogromnych głazach; obok niego szczupluchne zaledwie miejsce pozostaje nieraz dla przechodnia, zmuszonego stosownie do kapryśnego biegu potoku na tę, to znów na tamtą przenosić się stronę.

Po pewnym jednak przeciągu czasu, dolina się znacznie rozszerza a przed oczyma naszemi roztacza się skała lasem porosła, zwana *Pisaną;* po jednej jej stronie wznosi się łom prostopadły, dziki i nagi, po drugiej zielenią pokryte skały. Na lewo w dole ciągnie się prześliczna polana, ocieniona świerkami — na prawo na pochyłości góry rozłożyła się druga. Obie zaludnione pasterzami; na obydwóch widać szałasy.

Niedaleko ztąd, po lewej stronie, wspinający się kręto pod górę, zwężający się do dwóch stóp, to znów rozszerzający się wąwóz, prowadzący na Czarny wirch, nosi nazwę Krakowa, daną mu prawdopodobnie dla tego, że w jednem miejscu szczelina ta rozszerzywszy się, tworzy coś nakształt rynku.

Nazwę *Pisanej* nadano wspomnionej skale dla tego, że już z dawien dawna służy za rodzaj księgi gościnnej wszystkim przybyszom, pragnącym tu uwiecznić swoje imiona. Pokrywa ją niezliczona ilość napisów, lecz mylą się ci, co sądzą, że w ten sposób przejdą do potomności; nowi bowiem podróżnicy wymazują siekierkami dawne nazwiska, ażeby swoje umieścić, niepomni, że kiedyś i oni podobnemu ulegną losowi. *Sic transit gloria mundi!*

Prócz imion wyrytych na skale, znaleźlismy w szczelinach pozatykane karty wizytowe kobiece i męzkie.

Po pod owemi napisami z otworu pieczary wypada z hałasem w wielkim pędzie szeroką strugą Czarny Dunajec. Pieczarę tę, o której niestworzone dziwy opowiadają górale, zwiedził, o ile było można, Goszczyński w sierpniu 1832 r. Za pierwszym i za drugim razem powrócił wkrótce z powodu, że mu świeca zagasła; po raz trzeci zapuściwszy się z latarką, dotarł do miejsca, w którem sklepienie tak się już zniżyło, że mimo pochylenia nie mógł się przez otwór przecisnąć.

Począwszy od *Pisanej* znów się dolina zwęża, potok wartko się toczy po małych wodospadach, a skały okryte coraz więcej lasami, niekiedy tylko ukazują łyse czoła.

Na prawo, tuż nad drogą, w cieniu lasku świerkowego, na głazie mchem obrosłym pod wrażeniem majestatu przyrody, przypominającej Wszechmocnego, wystawił Wincenty Pol krzyż drewniany z wzniosłym napisem: *Nic nad Boga!*

Krzyż ten wprawdzie po nie wielu latach uległszy zębowi czasu, spruchniał, lecz p. Walery Eljasz na temże miejscu wystawił nowy. Życzyćby wypadało, aby ktoś dla zachowania pamiątki po znakomitym poecie z trwalszego materyału zbudował godło zbawienia, coby jeszcze przyniosło i tę korzyść, że nie dozwoliłoby wypisywać swych nazwisk ludziom, pragnącym gdzie tylko można, przypominać się światu...

Zostawiwszy po prawej ręce *Ornak*, zwróciliśmy się ku *Smytnie.* Nie ma tu już tak świetnych i urozmaiconych widoków, jakie mieliśmy poprzednio; góry wznoszą się coraz wyżej, lecz brak im tej majestatyczności i fantastyczności kształtów, któreśmy co dopiero podziwiali. Bardzo malowniczy jednak i rozległy obraz odsłania się z polany *Ornaku.*

To też wybraliśmy to miejsce na odpoczynek i granicę wycieczki, lubo kilka osób z towarzystwa pragnęło usilnie dojść na szczyt *Pysznej* a przynajmniej dotrzeć do płatów śniegu, których nam się dotąd nigdzie wśród skwarów lipca nie zdarzyło widzieć.

Z powodu zbyt spóźnionej pory plan ten upadł większością głosów; jeden z mężczyzn wprawdzie zaproponował, abyśmy zaczekali przez godzinkę na bryłkę śniegu, którą przynieść zapowiadał, lecz po trzech kwadransach, wrócił z niczem, bo oddalenie od pasu śnieżnego po dłuższym pochodzie nie wydawało mu się mniejszem, jak na Śmietnej.

szą dyrektywą. Jeżeliby na dworze rossyjskim co do stosunków z Niemcami zapanowało usposobienie zupełnie odmienne od dzisiejszego, hr. Szuwałow nawet na posadzie ministra spraw zagranicznych nie wahałby się ani chwilę wystąpić przeciw dzisiejszym sprzymierzeńcom.

Konwencya w sprawie majątku dyecezyi krakowskiej.

Dzienniki krajowe donosiły już kilkakrotnie o zawarciu konwencyi między rządem austryackim a rossyjskim w sprawie majątku dyecezyi krakowskiej. Najważniejsze szczegóły tej sprawy wiadome są już czytelnikom naszym, mniemamy wszakże, że nie będzie tu zbytecznem obszerniejsze streszczenie samejże konwencyi. Mając przed sobą tekst francuski Protokołu ostatecznego (*protocolle finale*), który obejmuje rezultaty rokowań komisyi międzynarodowej, podajemy z niego najważniejsze ustępy. Urzędowe ogłoszenie tego dokumentu wraz z autentycznym przekładem nastąpi zapewne znacznie później w *Dzienniku ustaw państwa.*

Przy spisaniu ostatecznego protokołu obecni byli: ze strony rządu austryacko-węgierskiego c. k. radca legacyjny, szambelan JC. Mości, baron Brenner-Felsach, konsul generalny, jako pełnomocnik, i Dr. Szlachtowski, c. k. nadradca skarbowy. Ze strony rządu rossyjskiego: generał-porucznik Giecewicz jako pełnomocnik radca tajny, senator Markus i rzeczywisty radca stanu hr. Osten-Sacken. Protokół podpisany jest przez powyższych członków komisyi międzynarodowej w Warszawie dnia 9/21 Czerwca roku 1 74 i uważany jest (Art I). za jedyny, obowiązujący obie strony, podczas gdy wszystkie protokoły poprzednie uważane być mają tylko za materyał przygotowawczy.

Art. II. Rząd c. k. austryacko węgierski uznaje prawa ces. rządu rossyjskiego 1) do sumy 930.897 rubli w kapitale i procentach od 1. Stycznia 1848 do 30. Czerwca 1874, jako części, która z majątku dawnej dyecezyi krakowskiej przypada na dyecezyę Kielecką; 2) do sumy 235.018 rubli w kapitale i odsetkach od 1 Stycznia 1829 r. do 30. Czerwca 1874 r., pochodzącej z depozytów sądowych trybunału szlacheckiego Lubelskiego, której to sumy zwrot zabezpieczony został ces. rządowi rossyjskiemu artykułem XIV konwencyi wiedeńskiej z dnia 17/29 Kwietnia 1828.

Artykuł III. Rząd ces. kr. austryacko-węgierski w imieniu duchowieństwa krakowskiego ustępuje na zupełną własność rządowi ces. rossyjskiemu za odpowiednią sumę 1,149.529 rubli wszystkie dobra tegoż kleru, położone w królestwie Polskiem a wyliczone w załączniku tego protokołu pod *A.* (Są to następujące dobra: w gubernii Kieleckiej: Napenków z przyległościami, Dzierożnia z Sypowem, Sieradzice z Górami i Dubięciuem, Smyków z Piestrzecem i Trzebicą, Pojałowice, Bróńczyce, Zdziensławice, Smoniowice, Zakielnik, Posądza, Goszcza z Zalesiem i Widomą, Zachariaczowska wola i Garlica; w gubernii Radomskiej: Jańczyce, Pawłowice; w gubernii Lubelskiej: Piotrowin, Świeciechów; w gubernii Kieleckiej: Zamoście z przynal., grunt Pacanowski. Mysławczyce, Stara niwa, Biskupice z przynal., Koniemosty z przyn., Wronin, Szyce duchowne, Górka stogniewska, Borzymów, Narama, Serdowice z prz., Glewiec, Ryczuwek, z prz., Piotrkowice i Łyszkowice; dalej dobra franciszkańskie Bozów, jurydyka w Kraśniku, Piotrowice, Czermin, Daromin, Sadłowice, Chodków, Wengrzce z prz.; w Lubelskiem: Włoszczowice, Umianowice, Baranów, Skała z prz., Zadroże, Sułkowice, Maczków; dobra Norbertranek Pobiednik wielki i mały, Szpitary, Kośniejów z prz., Sławice, Węzerów, Szabia, Kamieńczyce, Przecławka, Braciejówka z prz., i dobra probostwa Mogilskiego Wiktorowice w Kieleckiem.) Niniejsza stypulacya posłuży ces. rządowi rossyjskiemu co do tych nieruchomości za tytuł do wpisania owych praw własności w księgi hipoteczne stosownie do ustaw krajowych.

Art. IV. Dobra wspomnione w powyższym artykule, stają się za wspólną zgodą obu wysokich stron kontrahujących własnością ces. rządu rossyjskiego w obecnym swym stanie i składzie; żadna tedy reklamacya co do składu i stanu tych dóbr nie może być w przyszłości podniesioną przez **ces. rząd rossyjski ani przeciw ces. kr. rzą**dowi austryacko-węgierskiemu, ani też przeciw duchowieństwu krakowskiemu. Z drugiej strony ces. rząd austryacko-węgierski deklaruje te dobra jako wolne od wszelkich obciążeń poprzednich, długów i innych zobowiązań osobistych, któreby kler krakowski mógł był wziąć na siebie w obec osób trzecich, i któreby w takim razie spadały na tenże kler, zawsze jednak z wyjątkiem kontraktów dzierżawnych, które odnoszą się do pory unieruchomienia dochodów z tych dóbr, i które prawnie zawarte zostały między klerem krakowskim, jako dawnym właścicielem, a ich dzierżawcami. Wszystkie kontrakty jako też kaucye dzierżawców, wymienione w załączniku *B.* (załącznik ten wylicza 45 dzierżawców) wydane zostaną przez ces. rząd austryacko-węgierski rządowi ces. rossyjskiemu w terminie sześciotygodniowym od ratyfikacyi niniejszego protokołu, a ces. rząd rossyjski obowiązuje się nawzajem utrzymać nienaruszalnie kontrakty, o które chodzi.

Art. V. mówi o wydaniu planów, map i dokumentów, należących do wymienionych dóbr, rządowi rossyjskiemu.

Art. VI. ubezpiecza, że żadna kontraktowa reklamacya ze strony dzierżawców, odnosząca się do czasu od 1. Marca 1866 r., w którym dochody dóbr wymienionych zostały unieruchomione i przeszły pod zarząd rządu rossyjskiego, nie może być wniesioną ani przeciw rządowi austryackiemu, ani przeciw kapitule krakowskiej.

Art. VII. Ces. rząd rossyjski uznaje: 1) sumę 1.149.529 rubli jako przypadającą c. k. rządowi austryacko-węgierskiemu za całość dóbr ustąpionych Rossyi i wymienionych w artykule III. niniejszego protokołu; 2) sumę 383.054 rubli w kapitale i procentach, datując od 1. Stycznia 1829 do 30. Czerwca 1874, stanowiącą udział zachodnio-galicyjskiego funduszu zakładowego (*la part du „Westgalizischen Stiftungsfond“*), reklamowaną przez c. k. rząd austryacko-węgierski na mocy art VII. konwencyi wiedeńskiej z dnia 17/29 kwietnia 1828.

Artykuł VIII daje obliczenie wzajemnych pretensyj Austryi i Rossyi. Z obliczenia tego okazuje się nadwyżka na korzyść Austryi w sumie 366.688 rubli, którą to nadwyżkę rząd rossyjski obowiązuje się wypłacić rządowi austryackiemu w biletach kredytowych państwowych w przeciągu sześciu tygodni od ratyfikacyi ostatecznego protokołu.

Art. IX. Rząd rossyjski obowiązuje się nadto wypłacić rządowi austryackiemu w terminie oznaczonym w artykule poprzednim: 1) sumę 427,464 rubli 85 kop. w kredytowych biletach państwowych, jako ekwiwalent dochodów za czas unieruchomienia dóbr ustąpionych Rossyi artykułem III. protokołu; w której to sumie zawierają się także procenta kapitału indemnizacyjnego, przyznanego właścicielom tych dóbr na mocy ukazu z 19. lutego 1864; i 2) sumę 324.955 rubli 61 kop. w listach likwidacyjnych wraz z ich kuponami począwszy od kuponu, przypadającego na 1. grudnia (19. listop. st. st.) 1874 i w biletach kredytowych państwa, a to jako kapitał rzeczonej indemnizacyi.

Art. X. Gdy rossyjska część majątku dawnej dyecezyi krakowskiej została oznaczoną i zlikwidowaną w artykułach II. i VIII. niniejszego protokołu — tedy rząd rossyjski zrzeka się wszelkich praw do jednej części tego majątku, położonej na terytoryum austryackiem, jakoteż zrzeka się swojej części kapitałów rzeczonej dyecezyi, zahipotekowanej w Królestwie, złożonych w banku polskim lub w kasach rządowych, tudzież listów likwidacyjnych, przyznanych dobrom ustąpionym Rossyi artykułem III. Wyłączone są jednak dobra i kapitały seminaryum Kieleckiego, które weszły w część majątku dyecezyalnego, przypadającą Rossyi.

Artykuł XI. mówi o zniesieniu unieruchomienia bezzwłocznie po ratyfikacyi protokołu, artykuł zaś następny XII. stanowi, że wszystkie kapitały wraz z procentami, tak dyecezyalne, jak niedyecezyalne, których używanie miało duchowieństwo krakowskie w czasie unieruchomienia, umieszczone hypotekarnie, złożone w Banku Polskim lub w kasach rządowych rossyjskich, a o których nie było wzmianki w artykułach poprzednich — stają się własnością integralną rządu austryackiego.

Według artykułu XIII. kapitały wyliczone na osobnej dodatkowej liście (w sumie łącznej 84.696 rubli 96 kopijek) oddane zostaną rządowi austryackiemu wraz z procentami za cały czas unieruchomienia a to w przeciągu 6. tygodni od ratyfikacyi.

Art. XIV. Gdy dochody dóbr i procenta kapitałów składanych w Banku Polskim przez czas unieruchomienia niosły 3 % rocznych odsetków, summa zatem tych odsetków posłuży najpierw na pokrycie kosztów depozytowych i komissyonerskich, należących się Bankowi — reszta zaś sumy **podzieloną ma być między oba rządy, jak** następuje: 3/4 przypadają rządowi austryackiemu a 1/4 rządowi rossyjskiemu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya - Węgry. *Hon* węgierski dowiaduje się z Lipska, że rząd rossyjski fundował blisko ośmdziesiąt stypendyów dla wszechnicy tamtejszej — a z tych przeznaczył piętnaście wyłącznie dla Rusinów z Galicyi, dla każdego po 300 rubli.

— Na wniosek p. ministra wojny Najjaśniejszy Pan zezwolił, ażeby ćwiczenia rezerwy następujących rodzajów broni: piechoty, strzelców, artyleryi, inżynieryi i pionierów, odbywały się wyjątkowo w tym roku — ze względów oszczędności — tylko trzy tygodnie i to w ten sposób, ażeby rezerwiści w 21 dniu ćwiczeń, które rozpoczynają się dnia 15. sierpnia, byli rozpuszczeni do domów. Przy broni technicznej nie wolno wliczać dni marszu na ćwiczenia do dni istotnych ćwiczeń. Oficerowie rezerwy i jednoroczni ochotnicy przy wszystkich rodzajach broni muszą odbywać ćwiczenia cztery tygodnie, tak samo jak oddziały sanitarne i parki wozów. Wkońcu dowiaduje się *Grazer Tagespost* z Wiednia, że wbrew dotychczasowym zwyczajom, dozwolono komendantom korpusów wojskowych, rozpuszczać na urlop jeszcze przed zwołaniem rezerwy takich szeregowców pobranych w r. 1871, którzy dopiero przy końcu września b. r. rościć sobie mogą prawo do urlopu, ale już teraz odznaczają się dobrem władaniem bronią.

— Najjaśniejszy Pan przyjmował d.11 b m. na uroczystej audyencyi nadzwyczajnego posła tureckiego, Raszyda Baszę, który wręczył pisma uwierzytelniające go przy dworze wiedeńskim.

— *Bohemia* dowiaduje się z Wiednia, że Austrya uzna republikę hiszpańską natychmiast po uznaniu jej przez Niemcy.

— Poseł Wacław Löffler, który, jak to donosiliśmy niedawno, złożył swój mandat do sejmu czeskiego — złożył także obecnie mandat do Rady państwa, który nadali mu wyborcy z okręgu Karlsbad-Kaaden-Podersam w Czechach. P. Löffler należał w Radzie państwa do klubu postępowego.

— Już nieraz wykazywaliśmy jak wybornie bywają informowane dzienniki wiedeńskie przez swych korespondentów galicyjskich a mianowicie lwowskich... Każda, czy to ważna, czy mniej ważna sprawa, przedstawiona przez tych panów w dziennikach wiedeńskich, przybiera zwykle jakąś dziwaczną postać. Nieraz zdumiony czytelnik, znający stosunki krajowe, nie jest pewnym, czy to lub owo doniesienie, podane ze Lwowa w dziennikach wiedeńskich, nie pochodzi przypadkiem z jakiej innej części świata?

W ostatnich czasach zapisali korespondenci lwowscy do pism wiedeńskich mnóstwo papieru o wiecu miejskim, który ma się odbyć we Lwowie w d. 15. i 16. b. m. Było tam mnóstwo dziwacznych kombinacyj politycznych i złośliwych insynuacyj.

Po tem wszystkiem podobało się pewnemu korespondentowi donieść, że wiec który miał się odbyć w ostatnich dniach sierpnia t. r. nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, znaczna bowiem część burmistrzów wrzekomo odrzuciła zaproszenia z tego powodu, „iż żniwa wymagają ich obecności w domu!“

— Prawie połowa fabryk cukru w Węgrzech — pisze *Pester Lloyd* — została zamkniętą, a właściciele innych cukrowarń zapowiedzieli, iż najdalej do jesieni roku bieżącego zaniechają wyrobu cukru. Jest to smutnym objawem, że ta gałęź przemysłu marnieje w Węgrzech. Ze względu na to, że przez zaniechanie wyrobu cukru, zmniejszą się znacznie dochody państwa, wezwał p. minister handlu wszystkich fabrykantów do wskazania powodów, które wpłynęły na ich postanowienia.

— Dziennikarstwo peszteńskie urozmaica sobie porę martwą krytycznemi poglądami na rezultaty obrad dwóch zgromadzeń stowarzyszeń nauczycielskich, które odbyły się w tych dniach w Peszcie. Szczególnie uderza ono na obrady pierwszego generalnego zgromadzenia nauczycieli szkół średnich, które wypadły dość hałaśliwie a bezprzedmiotowo. Natomiast wychwala dziennikarstwo drugie ogólne zgromadzenie węgierskich nauczycieli, któremu przewodniczył poseł na sejm Aladar Molnar. W tem zgromadzeniu wzięło udział blisko 1500 osób i miały tam zapaść uchwały wielkiej doniosłości dla szkolnictwa węgierskiego, mianowicie w sprawie ugrupowania i podziału planu naukowego i w sprawie opłat szkolnych.

Niemcy. Z Karlsruhe dowiaduje się *Nordd. Allg. Ztg.* o rozporządzeniu wydanem przez ministra spraw wewnętrznych, według którego wszystkim tym katolickim księżom, którzy otrzymali święcenia w ciągu obrad nad ustawami kościelnemi, ma być odjęte prawo publicznego wykonywania funkcyj kościelnych.

— Jak silnym jest opór przeciwko ustawom kościelnym, można powziąć dokładne wyobrażenie zestawiając wszystkie wypadki zapisywane skrupulatnie przez dziennikarstwo ultramontańskie. Z ostatniego tygodnia zapisuje ono następujące wypadki na polu walki kościelno-politycznej: przyaresztowano biskupa Martiniego z Paderborn, wikarego Freihen w Wissen, pastora Wehn w Niederberg, kapelana J. Spanier w Hönningen. Wydalono z miejsca pobytu, a względnie usunięto od pełnienia służby kapelana Moll'a z dyecezyi Monasterskiej, wikarego Biszinck'a, proboszcza Winken'a, zarządcę klasztoru Niessinga, ks. Hoemensa z Akwisgrańskiego okręgu rządowego, wikarego Linz i ks. Schmidta, Alta i Escha z okręgu Trier a ks. Rokocha i Essera z okręgu Kolońskiego. Skonfiskowano majątki duchowne w Lammersdorf, Ittersdorf, Schöneberg, Ramborn, Edern, Störmede, Brilon, Alme, Bonkirchen, Altenberg, Grömbach, Silbach, Assunghausen, Deinfeld, Lenne, Olpe, Meschede, Oberweis, Astscheid i Wolfsfeld, razem 20 majątków. Rozwiązano stowarzyszenia katolickie w Linde, Hochkeppel, Bergheim i Alderkerk i zarządzono śledztwa przeciw podobnym stowarzyszeniom w Koblencyi, Walbock, Wetter, Twisteden, Meckenheim i Monasterze.

— Pruski minister sprawiedliwości wydał do wszystkich nadprokuratorów następujący okólnik celem zakomunikowania go wszystkim urzędnikom prokuratoryj: „Rozmaite dzienniki krzewią z umysłu i w sposób tendencyjny wieść, jakoby zamach na ks. Bismarcka był tylko pozorny. Kullmann ma być tylko narzędziem, albo ofiarą intrygi, która zdąża do tego, ażeby szkodzić stronnictwu ultramontańskiemu a ks. Bismarckowi przysporzyć jeszcze więcej popularności. Jest tedy rzeczą właściwą wystąpić stanowczo przeciwko rozsiewaczom wieści podobnych i pociągać ich do odpowiedzialności. Zechciej Pan więc zakomunikować to swoim urzędnikom, ażeby w drodze prawnej występowali przeciw takim oszczercom.“

— Mamy nowy zamach na ks. Bismarcka!

Z Schweinfurtu dowiaduje się *Allgem. Ztg.* przez *Nürnberger Presse*, a ta ostatnia z źródła nader autentycznego i wiarygodnego, że w tych dniach uwięziono w Kissingen w domu, zamieszkanym przez ks. Bismarcka, pewne indywiduum, które w sposób tajemniczy krążyło dokoła tego domu i zaopatrzone było w sztylet Ma to być jakiś czeladnik z Saksonii. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane (i zapewne nie będą nigdy znane; *przyp. Red*)

Francya. Treść odpowiedzi ks. Decazes na notę rządu madryckiego, użalającą się na popieranie Karlistów przez pograniczne władze francuzkie, jest wedle koresponcyi paryzkiej *Timesa* następującą:

Francuzki minister spraw zagranicznych nadmienia najpierw, że skargi takie podnoszono już często, lecz były one każdym razem niejasne i ogólnikowe, a chociaż rząd francuzki napróżno domagał się pewniejszych szczegółów — mimo to zbijał takowe każdym razem dostatecznie. To też minister korzysta chętnie ze sposobności, aby wyjść ze sfery samych *pourparlers* i odpowiedzieć pisemnie na skargi, które nieodparte, mogłyby w obec narodu hiszpańskiego złe rzucać światło na sympatye rządu francuzkiego. Zawikłania w Hiszpanii miał rząd francuzki ciagle na oku, a dowodem tego jest wydanie rządowi hiszpańskiemu okrętu *Numancia* i łożenie znacznych sum na strzeżenie zbiegów hiszpańskich. Interes Francyi odpowiadał w tym wypadku jej sympatyom; w skutek bowiem niepokojów w pogranicznych prowincyach hiszpańskich zagrożone zostały w wysokim stopniu interesa licznych obywateli francuzkich; kapitały francuzkie zaangażowane są we wielu przedsiębiorstwach hiszpańskich, które przez przerwanie komunikacyi na straty są narażone, tak że Francya życzy sobie bardziej, niż którekolwiek inne państwo, zakończenia wojny i wiele też w tym celu robiła. Od samego początku zarządzono środki celem wzmocnienia straży cłowej na granicy pyrenejskiej, podwojono posterunki, a władze wojskowe przyszły tu także w pomoc przez ustawienie kordonu. Umówionych punktów strzegą same tylko wojska francuzkie, podczas gdy władze hiszpańskie nie obsadziły wskazanych pozycyj, i ztąd powstały owe luki, z których Karliści korzystali. Dekret z 18. marca 1873 wzbronił **wszelkiego przewozu kontrabandy wojennej w kierunku ku Hiszpanii; dekret ten odnosił się tylko do przyborów wojennych, prze-**

znaczonych dla Karlistów, podczas gdy rządowi madryckiemu wolno było sprowadzać przez tę granicę działa, karabiny i amunicyę w wielkich ilościach. Chociaż tedy w obec tak rozległej granicy przemytnictwa zupełnie ustrzedz się niepodobna i takowe zachodzić mogło, to przecież nie ulega żadnej wątpliwości, że Karliści sprowadzają swą broń i artyleryę zkądinąd a nie z Francyi. Broń, którą Karliści otrzymali, sprowadzono po większej części wybrzeżem kantabryjskiem lub na Bidassoa z dalekich krajów. Transporty odbywały się na hiszpańskich okrętach, które nie podlegają jurysdykcyi francuzkiej, a które przyjmowały ładunki na otwartem morzu z okrętów opatrzonych rozmaitemi flagami. Wiele tych transportów pochodzi z Fuenterrabia, Irun i Behobia, miejscowości zajętych zawsze przez wojska republikańskie w sile około 700 do 900 żołnierzy. Od lutego b. r. odbywa się to tak często, że trudno przypuścić, ażeby władze hiszpańskie mogły były tego nie dostrzedz.

Co się zaś tyczy wałęsania się rozmaitych indywiduów, to agenci francuzcy otrzymali z samego początku kategoryczne rozkazy, ażeby pilnie strzegli każdego, ktokolwiek tylko może być podejrzany o udział w powstaniu Karlistów. Kilka osób wydalono z departamentów pogranicznych, wielu internowały władze francuzkie. W środkach tych posuwały się władze francuzkie tak dalece, że rząd belgijski przesłał rządowi francuzkiemu kilka protestów. Jeżeli zaś rząd madrycki uskarża się, że w ostatnich czasach pewien jenerał armii Karlistów odbył wraz z licznymi towarzyszami bez przeszkody podróż koleją żelazną z Bajonny do Perpignan, to wina leży w pomyłce urzędników miejscowych. Rząd francuzki nie przeczy, że kilku oficerów armii Don Carlosa przez Francyę przejeżdżało, lecz skoro ich tylko wyśledzono, zmuszano ich zawsze poddać się przepisom policyjnym. Osoba, którą markiz de la Vega nazwał po imieniu, nie miała żadnych odznak i posiadała dokumenta, wydane jej przez rząd republiki hiszpańskiej. Wypadki te nie były tak liczne, jak rząd madrycki mniema. Być może, że rząd madrycki żołnierzy i oficerów armii republikańskiej, którzy często przybywali do Irun, aby ztąd odejść do Sibouse lub Santander, wziął mylnie za oficerów karlistowskich. Przybywali nieraz oficerowie republikańscy, ubrani po cywilnemu lecz z bronią i końmi, udając się z Santander do Luchon lub do innego jakiego miejsca, niezajętego przez Karlistów. Bądź co bądź rząd francuzki dawał zawsze wyraźne dowody swoich sympatyi dla rządu madryckiego.

Minister nie może wdawać się w wywody o wzroście potęgi pretendenta; wystarczy mu, gdy dowiedzie, że rząd madrycki nie może słusznie przypisywać tego wzmagania się sił Don Carlosa rządowi francuzkiemu. Srodki, za pomocą których Karliści podtrzymują opór, pochodzą z zajętych prowincyi i polegają na sympatyach, jakich doznają po za granicami Hiszpanii. Sympatye te nie są najsilniejsze i najskuteczniejsze we Francyi. Działa i karabiny, które Karliści otrzymują, nie są wyrobami francuzkiemi, zaś 25 dział i 200 skrzyń amunicyi, które Karliści w ostatnich czasach otrzymali, nie nadpłynęły pod flagą francuzką. Minister powtarza, że dostawę tę należy przypisać niedostatecznemu strzeżeniu granicy przez władze republikańskie, i podnosi, że jest to rzeczą rządu madryckiego obmyśleć straż dostateczną. Rząd francuzki będzie i nadal przestrzegał obowiązków sąsiedzkich, tak co do handlu bronią, jak i co do nieprzekraczania granicy francuzkiej przez wojska Karlistów. Stała hiszpańska ludność w południowych miastach francuzkich zrosła się tak dalece z ludnością francuzką, że rząd musi bardzo ostrożnie postępować sobie przeciw pojedyńczym osobistościom, i nie może powodować się samem tylko podejrzywaniem. Rząd francuzki nie ścierpi tajnych schadzek, o których będzie poinformowany; nie zezwoli także ajentom karlistowskim na nadużywanie terytoryum francuzkiego w celu popierania powstania. Rząd francuzki miał już sposobność dać tego dowody, wydalając takich Hiszpanów z Bajonny, których miał w podejrzeniu, iż należą do komitetu Karlistów lub do junty madryckiej, o której rząd republiki hiszpańskiej nic wiedzieć nie chce. Minister spraw wewnętrznych wydał ponownie bardzo ostre instrukcye dla prefektów departamentów południowych, a mianowicie depeszami z 16. marca, z 22. i 30. czerwca b. r., i rząd madrycki może być przekonanym, że rząd francuzki dołoży wszelkich starań, aby instrukcye jego ściśle były przestrzegane przez władze nadgraniczne. Notę powyższej treści zaadresował ks. Decazes do pełnomocnika rządu francuzkiego w Madrycie.

Hiszpania. Z Bayonne donosi korespondent *Vaterlandu*, dn. 9. sierpnia: Pewną jest rzeczą, że Don Alfonso stoi pod Ternel z okazałym oddziałem, wynoszącym 10–15 tysięcy żołnierzy z 15 działami. Nawet telegram madrycki milczy od dwóch dni, chociaż przedwczoraj dokładnie opowiedział, jak heroiczną odpowiedź dała załoga na wezwanie do kapitulacyi. Jeżeli się zważy, że pierwszem zadaniem generała oblęgającego pewne miasto, jest zerwanie jego komunikacyi telegraficznej, to stać się musiał prawdziwy cud, że odpowiedź garnizonu doszła do Madrytu, chociaż Don Alfonso już od 15 godzin szturmował miasto. Telegram nie mówi, że Don Alfonso rozpoczął odwrót, więc trzeba się przygotować na dalsze szturmy, gdyż naczelny wódz dowiódł pod Cuencą, że nie da się w błąd wprowadzić przechwałkami swoich przeciwników. Z Katalonii nadeszła dzisiaj dziwna wiadomość, że Saballs w chwili, gdy swojem stanowiskiem pod Castel-Fullit zwabił całą siłę zbrojną nowego generała-kapitana Lopeza Dominguez do północno-wschodniego zakątka Pireneów, ruszył nagle na południe i stanął obecnie pod Barceloną. Zdaje się, że Saballs a przynajmniej część jego korpusu zamierza przekroczyć Ebro i połączyć się z oddziałem Don Alfonsa. Tymczasem liberały zaspokajają swój gniew z powodu ponownych klęsk na niewinnych osobach. Na ulicach Barcelony pewien kapłan wracając z kościoła po odprawieniu mszy świętej zamordowany został przez bandę zbójców, których mnóstwo teraz wałęsa się po mieście.

Ta sama banda ruszyła potem na więzienia zapełnione karlistowskiemi zakładnikami, kobietami, dziećmi i zażądała wydania ofiar chcąc je wymordować. Gdy odmówiono ich żądaniu, rzucili się na dwóch przechodzących tamtędy obywateli i zabili ich. Całą zbrodnią obu nieszczęśliwych był porządny ubiór, bo Karlistami nie byli. Takie sceny zdarzają się we wszystkich miastach, ale dzienniki nie ważą się o tem donosić. Natomiast w San Sebastian robiono wielkie przygotowania na uroczyste przyjęcie Prusaków, gdyż zdołano tam obałamucić poczciwych republikanów wiadomością, że Bismarck spieszy im w pomoc z armią i flotą.

Nowy pobór rekrutów i nowe podatki wywołują w miastach gdzie panuje Serrano, niebezpieczne rozruchy, a władze miejskie żądają zawieszenia środków wyjątkowych, których niepodobna wykonać. Przytaczamy jeden przykład, jak wielki ciężar włożono na gminy dotąd posłuszne rządowi. Miasteczko Maagnon w Gallicyi liczące 1030 mieszkańców płaciło dotąd podatek w kwocie 4500 franków, która obecnie podwyższoną została na 35.000 franków, chociaż ustał tam wszelki ruch handlowy. Od takiego ucisku do rewolucyi krok jest łatwy a 6000 karabinów i trzy działa, które w ostatnich dniach kapitan Jefferson przywiózł do Gallicyi mogą wywrzeć wpływ stanowczy. — Księżna Madrytu, małżonka Don Carlosa wyjechała z dziećmi do kąpiel w Salies. Najęła ona znowu swoje pomieszkanie w Pau więc zdaje się, że książe Decazes zmienił opinię i nie stawia trudności jej pobytowi we Francyi. Zachowanie się Anglii dodało zapewne odwagi francuzkiemu ministrowi spraw zagranicznych.

KRONIKA.

= **Z powodu cholery,** która na Pruskim Szlązku, a osobliwie około Gross-Stein, Wielkich Strzelic i Bytomia epidemicznie dotąd panuje, zakazał rząd pruski wszelkich pielgrzymek do miejsc odpustowych w okolicy tej położonych. Z tegoż samego względu c. k. Namiestnictwo wydało rozporządzenia, aby na odpust w Kalwaryi Zebrzydowskiej, który przypada dnia 15. b m., nie puszczano pielgrzymów z Pruskiego Szlązka. O tym środku przeciw zawleczeniu epidemii zawiadomiło Namiestnictwo władze pruskie i urzędy cłowe.

— **W teatrze hr. Skarbka** przedstawioną dzisiaj będzie opera Verdiego *Trubadur.* Występ pani Aleksandry Desta.

— **Dyrekcya kolei arcyksięcia Albrechta** ogłasza, że można jechać do Stryja po zniżonych cenach, mianowicie za 2 zł. trzecią a 3 złr drugą klasą tam i z powrotem w ten sposób, żeby wyjechać z tutejszego dworca w sobotę pociągiem rannym, wrócić zaś albo wieczornym pociągiem w niedzielę, lub też porannym poniedziałkowym. Mają więc Lwowianie sposobność odbycia dwudniowej wycieczki na powietrze górskie, co w obec dwudniowego święta dla wielu mogło być bardzo pożądanem.

— **Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich** „Gwiazda" urządza pojutrze, w niedzielę, wycieczkę z muzyką wojskową do lasu Krzywczyckiego. W lesie odbędą się też tańce i inne zabawy towyrzyskie, oraz zapalone będą lampiony i ognie bengalskie.

* **Napad.** Ignacy Sobolewski wyrobnik pod l. 37. przy ulicy Korytnej zamieszkały napadł w towarzystwie dwóch innych wyrobników przechodzącego tą ulicą tej nocy parobka Bartłomieja Manczurę, przyczem go zbił i w głowę tak silnie skaleczył, że musiano Manczurę zaraz odwieść do szpitalu. Sprawców tego napadu poszukuje policya

* **Znaleziony pugilares.** Izak Fuchs drążkarz na Krakowskiem był wczoraj świadkiem, jak dorożkarz nr 196 podjął z ulicy pugilares zapewne z pieniądzmi, który następnie sobie przywłaszczył Sprowadzony do policyi dorożkarz złożył znaleziony pulares zapewniając, że w takowym pieniędzy nie było. Znaleziony pugilares, po który się dotąd nikt jeszcze nie zgłosił, jest czerwonawy skórzany, z mosiężną obwódką.

* **Dwużeństwo.** Wczoraj uwięziono Maryannę Niedźwiedziową żonę stróża domu pod l.36 w Rynku z powodu zbrodni podwójnego małżeństwa. Pokazało się bowiem, iż Maryanna N. po śmierci pierwszego swego męża weszła w związki małżeńskie z Mikołajem Romaniukiem, włościaninem w Baczynie, powiecie Staromiejskim. Porzuciwszy męża, który był nałogowym pijanicą i srogo się z nią obchodził, przeniosła się do Lwowa przed 10 laty. Tu będąc w służbie poznała wyrobnika Emila Niedźwiedzia, którego poślubiła przed czterą laty w jednej z tutejszych cerkwi.

* **Kradzieże.** Wczoraj po południu skradziono z pomieszkania subjekta handlowego pod l. 20 przy ulicy Wałowej, Pawła S., wierzchni surdut ciemnego koloru. — W domu pod l.14 przy ulicy Kopernika niewiadomy dotyczas sprawca dobył się do piwnicy wyłamawszy drzwi i zabrał z tamtąd duży garnek w którym było siedm kwart masła. — Patrol policyjny przytrzymał wczoraj rano na ulicy Zielonej niedorostka Mojżesza Feigelesa w chwili, gdy ze stołu grejslerki kradł dwa bochenki chleba.

— **Na dworcu kolejowym w Przemyślu,** podług telegramów dzienników wiedeńskich, dnia 12. b. m. o godzinie 3 z południa wybuchł pożar, który częściowo w perzynę obrócił warsztaty kolejowe, mianowicie kuźnię. Park wozowy oraz narzędzia zostały uratowane.

— **Śniegi w sierpniu.** Wczoraj zapisaliśmy wiadomość dzienników wiedeńskich, że dnia 10. b. m. w górach Karynckich spadły obfite śniegi. *Pester Lloyd* donosi, że i w wielu okolicach na Spiżu, mianowicie w Korytnicy spadł śnieg tego samego dnia.

— **Angielska wyprawa podbiegunowa.** Minister Disraeli przyjmował niedawno deputacyę składającą się z geografów oraz zwolenników krajoznawstwa, którzy zajmują się urządzeniem nowej wyprawy do bieguna północnego. Deputacya otrzymała od ministra zapewnienie, że rząd wesprze jej usiłowania.

— **Słynny opryszek Roza Szandor,** kilkakrotnie już sądzony przez trybunały węgierskie, więziony i ułaskawiony, za nowe zbrodnie zaś od dwóch lat zostający w więzieniu śledczem, jak donosi telegram z Pesztu d. 12. b. m. skazany sostał przez najwyższy trybunał na karę śmierci. Przedmiot zbrodni Szandora stanowił rozbójniczy napad na pociąg kolejowy pod Boglarem. Towarzysze tego opryszka skazani zostali na wieloletnie więzienie.

— **O pojawieniu się i przebiegu dżumy** w Tripolidzie czytamy w dziennikach zagranicznych. Przed niespełna dwoma miesiącami niespodzianka spadła na Europę: doniesiono z Merdyi i Bengazi, miast w pobliżu Tripolidy położonych, iż wybuchła w tam dżuma. Zrazu powątpiewano jakoby to w rzeczy samej była owa okropna choroba, lecz później przekonano się, że jest to niestety bardzo zła epidemia. Gubernator Bengazi, Ali Djemi basza, wezwał za pośrednictwem francuskiego konsula emerytowanego naczelnego lekarza wojskowego dr. Levala, ażeby udał się na miejsce i zbadał tę epidemię. Zaraz drugiego dnia pobytu swego w Merdji złożył dr. Leval Alemu baszy prowizoryczne sprawozdanie o stanie i naturze choroby. Lecz niestety wkrótce sam ten lekarz padł jej ofiarą. Pozostało po nim mnóstwo zapisków odnoszących się do epidemii, którą badał. Dr. Leval zbadał, iż powstała ona wśród beduinów należących do plemienia Orpha, Drusi i Brassa, a zamieszkałych w okolicach Merdji i często przebywających w tem mieście w interesach rozmaitych. Pomiędzy beduinami temi zeszłej zimy panowała wielka nędza; zakupili oni wtedy w Merdji kilka sztuk znoszonej bielizny i w liczbie 34 osób, pomiędzy któremi było 9 mężczyzn, 11 kobiet i 14 dzieci wyruszyli kilka mil od miasta, szukając paszy dla swego bydła. Było to w marcu. Nędza u tych biednych ludzi ciągle się wzmagała, i doszła do tego, że żyli tylko korzonkami, mąką jęczmienną i lichem mlekiem. Wyprzodali się przytem z ruchomości tak, że sypiali na brudnych szmatach swych namiotów bez wszelkiego okrycia. Nagle dnia 1. kwietnia zachorowało dziecko. W pięć dni je pochowano. Ojciec tego dziecka zachorował w trzy dni później a umarł szóstego dnia. Po upływie dalszych trzech dni znów zachorował chłopak 12-letni i jeden z mężczyzn, a po dwudziestu dniach liczyła już mała ta osada dziesięciu zadżumionych. Pomiędzy wyleczonymi znajdowało się dwóch mężczyzn, którzy na łopatkach przez wiele dni później mieli jeszcze ślady plam strasznej zarazy lubo zresztą zdrowi byli zupełnie. Po upływie 20 do 25 dni mogli oddać się swym zwyczajnym zajęciom. Jedna tylko z zarażonych kobiet dopiero po upływie miesiąca przyszła do siebie. Ostatni wypadek epidemii zdarzył się w tej osadzie beduinów dnia 6. maja. U chorych występowały wyrzuty na plecach lub na szyi, a pokazywały się zazwyczaj pierwszego lub drugiego dnia choroby, podczas gdy jednocześnie chorzy dostawali wymiotów i silnego bolu głowy, a niektórzy nawet delirium. Śmierć u trzech osób nastąpiła pomiędzy trzecim a piątym dniem choroby, u jednej szóstego dnia, u reszty zaś dopiero siódmego. Przesilenie przypadało zazwyczaj dnia piątego do siódmego. Beduini o których mowa zapewniają, że przez cały czas panowania wśród nich epidemii nie mieli żadnej zgoła styczności ani z miastem Merdji ani z któremkolwiek innem koczowiskiem beduinów. Dnia 15. maja znów powrócili w najbliższą okolicę Merdji i przyprowadzili z sobą wspomnionych trzech rekonwalescentów, którzy na plecach mieli wyrzuty wielkości orzecha. Miasteczko Merdji liczy nie więcej jak 50 chat, zbudowanych z ruin starego miasta Barca. Mieszkańców nie liczy nad stu. W miesiącu marcu i kwietniu panowała tam febra; a 28. maja, po powrocie owych beduinów, po raz pierwszy pokazała się dżuma. Zachorowało na nią 28 osób, z których ośm umarło. Żołnierze, którzy w liczbie 20 przybyli do tego miasteczka, dzięki środkom prezerwatywnym dra. Lavela zupełnie ustrzegli się tej zarazy Wczesna śmierć tej ofiary swego zawodu była powodem, że dżuma następnie dotarła do Bengazyi i Derny, gdyż nie było po doktorze Lavelu nikogo, ktoby czynił zarządzenia w celu powstrzymania epidemii. Obecnie, jak już wiemy z sprawozdania rządu francuskiego ustaje ona zupełnie w owych okolicach.

— **Wyścigi psów.** W sobotę, 15. b. m. badeńskie Towarzystwo sportowe urządza wyścigi psów na błoniu pod Badenem. Odbędą się i biegi z przeszkodami, w którym to celu tor wyścigowy poprzegradzany będzie sznurami, na których pozawieszane będą rozmaite psie łakocie dla próby psiej wstrzemięźliwości podczas biegu.

† **Ojciec Augustyn Theiner,** Oratoryanin, o którego zgonie w Rzymie dnia 10 b. m. doniósł telegram, urodzony 11. kwietnia 1804 w Wrocławiu, po odbytych tamże studyach teologii, filozofii i prawa w marcu roku 1833 udał się do Rzymu W r. 1835 wydał „Dzieje duchowych zakładów wychowawczych", we dwa lata później „Usiłowania Stolicy apostolskiej w ostatnich trzech wiekach celem połączenia z kościołem rzymskim kacerzy i schyzmatyków północnych". Oprócz wymienionych dzieł ogłosił później szereg prac w dziedzinie historyi i prawa kościelnego, znakomite zaś usługi umiejętności oddał mianowicie publikacyami swemi „Historya pontyfikatu Klemensa XIV". (1852) i *Clementis* XIV *epistolae et brevi* (tegoż samego roku). W tym czasie mianowany został O. Theiner prefektem archiwów watykańskich, a jednocześnie, ażeby tem swobodniej oddać się badaniom naukowym, wstąpił do kongregacyi Oratoryańskiej. Korzystając z powierzonych mu skarbów archiwalnych rozwinął nadzwyczajną czynność literacką, za główne zadanie życia swego wszakże uważał uzupełnienie Baroniusa *Annales ecclesiastici*, oraz wydanie szeregu dokumentów do dziejów kościoła wszystkich narodowości chrześcijańskich, i w tym to kierunku zmarły w ostatnich latach wielkie istotnie położył zasługi.

— **Opisy powodzi w Pennsylwanii** zapełniają obecnie kolumny dzienników amerykańskich Straszna ta klęska pochłonąć miała w rzeczy samej około 200 osób. Najmniej drastyczny nawet opis jej nabawia czytelnika zgrozą. Zdawało się, że nadszedł nowy potop, że pękły tamy niebieskie, gdyż woda z góry buchała całemi rzekami. W pozalewanych włościach słyszałeś tylko jęki ofiar, które powódź zaskoczyła tak, że nawet nie mogły się ratować ucieczką z chat. Ulewa trwała całą noc i dopiero nad ranem można było ogarnąć okiem cały obraz zniszczenia, jakie sprawiła. Sprawdzono wtedy, że najwięcej ucierpiała włość Butchers Paun w Alleghany City. Potop mnóstwo tam poobalał domów, gdyż rzeczka płynąc środkiem miejscowości wezbrała w rzekę 25 stóp głęboką, której prąd i fale równały się morskim. Rzeka ta podmulała i unosiła domy niby źdźbełka, a następnie rozbijała jedne o drugie, przyczem mieszkańcy ich albo zzstali roztrzaskiwani na śmierć, albo tonęli. Od czasu do czasu błyskawica odsłaniała wystraszone twarze nieszczęśliwych w oknach unoszonych powodzią domów, albo szukających ocalenia na kładkach porozrywanych mostów i tam. Widziałeś mężczyzn zarówno jak kobiety i dzieci walczące z falami, a których następna błyskawica już nie ukazała ich twemu oku, gdyż niedługo opierać się mogli strasznemu wód nawałowi. Cały dzień następny przeszedł na grzebaniu zwłok nieszczęśliwych, które z opadnięciem wód znachodzono po polach i ogrodach. Twarze potopionych ponajwiększej części zmienione były niedopoznania, dowód, ile gwałtowny był prąd powodzi.

— **Palestra węgierska** jest stosunkowo może najliczniejszą na świecie. Podług wykazów urzędowych liczba adwokatów w samych Węgrzech, bez Kroacyi, wynosi obecnie 4,023. W obwodzie peszteńskim jest ich 623, w preszburskim 107, w wielko-warazdyńskim 104 itd.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

Niemiecki krytyk o poecie polskim.

> *Magasin für die Literatur des Auslandes*, pismo wydawane od lat wielu w Berlinie, które dawniej miewało bardzo cenne artykuły o literaturze polskiej, zamieściło w Nr. 30. b. r. pod rubryką *Polska*, artykuł p. n. „*Adam Asnyk, liryk polski.*“ Autor artykułu, kryjący się pod cyfrą L. G., nader pochlebnie wyraża się o poecie, zowiąc go pierwszym z pomiędzy poetów polskich dzisiejszej doby. „Asnyk“ — mówi on — „porzucił zwyczajny gościniec młodej drużyny braci po lutni, wyswobodził się od łkań i jęków poezyi cmentarnej, która w Polsce przez długi czas jako echo romantyki panowała wszechwładnie i zastosował się o tyle do wymagań czasu, że bierze ludzi i stosunki tak jak są, z ich słabościami i błędami.

Jeśli tu i owdzie odezwie się ton tęskny, subjektywne życzenie, to brzmi cichem westchnieniem; El...y śmieje się czasem przez łzy, wznosi się niekiedy do potężniejszego okrzyku, nawet do złorzeczenia i przekleństwa, lecz silnego akordu nie przerywa dyssonans, bo poeta zawsze jest celu swego świadomy.“

Recenzent daje dwie próbki przekładów poezyi Asnyka, lubo przyznaje, że tłumaczenie jego nie zdolne oddać wdzięków świetnej formy i mistrzowskiego języka oryginału. Dla porównania przytoczymy trzy strofy po polsku i po niemiecku.

Gdybym był młodszym dziewczyno
Gdybym był młodszy
Piłbym ach wteuczas nie wino,
Lecz spojrzeń twoich najsłodszy
Nektar dziewczyno.

Tybyś mnie może kochała,
Jasny aniele
Na tę myśl pierś mi zapała,
Bo widzę szczęścia za wiele
Gdybyś kochała.

Gwiazd bym nie widział na niebie
Ani miesiąca,
Alebym patrzył na Ciebie,
Boś więcej promieniejąca
Od gwiazd na niebie itd.

Käme der Jugend zurücke
Stürmischer Drang!
Nicht Wein tränk' ich, deiner Blicke
Tränk'ich den süssesten Trank,
Käm'sie zurücke!

Du gabst mir vielleicht, süsses Leben,
Der Minne Sold!
Ich fühle die Brust mir erbeben,
Nicht fass ich das Glück, so hold,
So rein, o mein Leben.

Nicht Sterne säh ich, nicht Sonne,
Und nicht den Mond,
In deine Augen mit Wonne,
Blickt'ich, wo Liebesglück thront
Strahlend wie Sonne.

„Tak serdecznie odczuty, tak delikatną tęsknotą owiany erotyk posiada niewiele równych sobie tak w polskiej jak w obcych literaturach. Zasługuje też na uwagę zwrot poety, gdy ten opuściwszy szczupłe koło erotyki, ku wyższym zdąża sferom, gdy jako apostoł pracy, zaleca ją, karcąc tych, co wzrok swój zwracając tylko w przeszłość, nie w przyszłość, hełpią się ranami a nic nie czynią, coby je mogło uleczyć.“

Przytoczywszy w wiernym przekładzie wiersz: „Pośród narodów wyście nędzarzami“ mówi autor dalej: „Tak gorzkie prawdy w tak surowy sposób rzadko wypowiada narodowi poeta, a jednak naród nie rzuca nań przekleństwa — bo on mówi prawdę, chwyta złe w zarodku i ukazuje je bez ogródek i upiększeń we właściwem świetle. Poezya ta i inne tego rodzaju, gdzie poeta z wzbierającą niechęcią lub z gorzkiem szyderstwem występuje przeciw słabości i modnym jękom, czynią go pierwszorzędnym politycznym poetą i dowodzą, jak głębokie, wszechstronne bogactwo myśli, jak gorąca miłość ojczyzny, skojarzona z trzeźwym na świat poglądem i szczerem uczuciem, drzemią w jego sercu.

„Książka jego poezyi podobną jest do brylantowej kaskady, w której się łamią promienie światła, nadając każdej kropelce właściwy koloryt. Żaden wiersz nie jest do drugiego podobnym, żaden temat nie przypomina drugiego, każdy jest świeży i nowy, widać, że dojrzała ręka dokonywała wyboru i wybierała tylko skończone utwory, nie dając się uwieść zwykłym u autorów obłędem.

„Jeśli jednak poezyom tym we wzajemnym do siebie stosunku przyznaliśmy zupełną samodzielność, nie znaczy to jednak, aby w istocie absolutnie pod każdym względem były oryginalnemi utworami i mieściły w sobie myśli oryginalne. Nie poczytujemy tego poecie za błąd, spotykając tu i ówdzie oddźwięki Musseta i Heinego; bądź co bądź należy podnieść to podobieństwo w myślach, kolorycie i tonie, ponieważ czujemy pokusę zaliczyć go do tej grupy poetów. A upoważniają nas do tego właśnie zupełnie oryginalne poezye Asnyka.

„Wyziera z nich serce, które wiele przecierpiało, wiele czuło, często doznawało zawodów i rozczarowań, a jednak pod ich brzemieniem nie upadło, przeciwnie wyczyszczone i wypięknione w tej ogniowej próbie, zyskało męzką powagę i oddało się wyższej miłości.

„Jestto prawdziwie poetycka natura, a życzyć tylko wypada, aby nie zamilkła, lecz by obok poważnej pracy, której się El....y poświęca, znalazła czas do udzielania nam na wzmocnienie i upojenie kosztownych kwiatów serca.“

Po tych słowach pełnych uznania, zapowiada recenzent, że później poda w łamach tegoż samego pisma szczegółowe ocenienie dramatu Asnyka: *Cola Rienzi.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rolnik poświęca w najnowszym swym numerze swemu zmarłemu redaktorowi, prezesowi Towarzystwa gospodarczego następujące wspomnienie:

Ś. p. Antoni Jabłonowski, urodził się w Bakowcach obw. Brzeżańskim w Galicyi, z rodziców Ludwika Grzymały Jabłonowskiego i Hortenzyi z hr. Karsznickich 1voto hr. Kalinowskiej. Po zgonie ojca, który go w młodziutkim bardzo wieku odumarł, matka starała się pozyskać dla niego za nauczyciela ś. p. Karola Szajnochę, który lat kilka zajmował się prowadzeniem młodzieńca; gdy jednak Szajnocha oddał się całkowicie zawodowi literackiemu, a zdrowie naszego historyka niepozwalało mu nadal zajmować się edukacyą Jabłonowskiego, oddała go matka do zakładu naukowego ś p. dr. Stanisława Piłata, gdzie też szkoły kończył, wyszczególniając się zamiłowaniem do prac i nauki.

Ukończywszy nauki w zakładzie Piłata, wyjechał Jabłonowski do szkoły agronomicznej w Altenburgu na Węgrzech, ztamtąd zaś odbywszy kurs dwuletni udał się w podróż do Niemiec, celem zwidzenia i poznania tak gospodarstw postępowych, jak też i zakładów gospodarskich.

Po powrocie z zagranicy objął zarząd odziedziczonego po ojcu majątku, a w roku 1861 ożenił się z panną Maryą hrabianką Dzieduszycką, córką powszechnie szanowanego Aleksandra Dzieduszyckiego; w rok jednak po ożenieniu się zapadł mocno na chorobę piersiową.

Pomimo nieustających cierpień zajmywał się ciągle pracami zawodu publicznego, kilkakrotnie wybierany na prezesa rady powiatowej, wreszcie na posła na sejm krajowy w r. 1871; dla braku jednak zdrowia mandat złożyć musiał, oddając się już wyłącznie sprawom galicyjskiego towarzystwa rolniczego, mając poruczone referata szkoły agronomicznej w Dublanach.

W roku 1869 ś. p. Jabłonowski widząc brak pisma fachowego gospodarskiego, który w kraju rolniczym jak u nas czuć się dawał, objął Redakcyę Rolnika, a nie szczędząc swej pracy jak też i kapitału, starał się pozyskać najznakomitsze siły dla pisma, które też w krótkim czasie stało się pierwszem między fachowemi pismami polskiemi, doznając znakomitego powodzenia; za co też we Lwowie na ogólnych rocznych zebraniach Towarzystwa gospodarskiego wynurzono mu publiczne podziękowanie.

Zachęcony świetnem powodzeniem *Rolnika* zapragnął go jak najwięcej rozpowszechnić w kraju, a jako środka do tego użył obniżenia ceny dla oficyalistów prywatnych, którzy pracując koło roli, najwięcej pisma takiego do zastosowania praktyki opartej na teoryi potrzebują, i tym środkiem dopiął celu, gdy przeszło trzystu oficyalistów prywatnych zgłosiło się z prenumeratą po zniżonej cenie.

Z przyjemnością wielką śp. Jabłonowski wspominał zawsze, że podwoił cyfrę dawnych czytelników *Rolnika*, a oraz stwarza liczniejszy zastęp umiejętnych „Rolników“, gdy pismo to pierwotnie, będąc organem galicyjskiego towarzystwa rolniczego, tylko między członkami w liczbie kilkuset egzemplarzy rozchodziło się, dziś zaś do cyfry 1,200 egzemplarzy doszło.

Jako członek towarzystwa gospodarczo rolniczego w roku 1871 został wybranym na Wice-Prezesa tegoz towarzystwa, w roku zaś 1874 obrany został Prezesem towarzystwa rolniczego, i na tem stanowisku zaskoczyła go śmierć niespodzianie, wyrywając z grona obywateli kraju jednego z najgorętszych i najzasłużeńszych patryotów, po której stracie niepowetowanej kraj cały ogarnął smutek.

Gdy smutna wieść zgonu rozbiegła się w kraju, wszystkie Oddziały Towarzystwa gospodarskiego urządziły nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. zmarłego, nie mogąc dorzucić garstki ziemi na dniu 19go lipca na skroń ozdobioną wieńcem zasług obywatelskich, oddając hołd z żalem zgasłemu.

Całe dziennikarstwo pospieszyło z uznaniem pracy rzetelnej. Czytaliśmy głosy z wszystkich stron kraju nadesłane o zasługach i czynach człowieka, który tak cicho a tak wiele czynił w zakresie swoim. Nie pozostaje nam, jak tylko życzyć, by niespracowany ten szermierz na roli ojczystej znalazł wielu naśladowców, którzy by godnie wstąpili w Jego ślady. *W. G.*

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 31. lipca do 1. sierpnia 1874, Zboża. Pszenica czelna biała złr. 10·50 dobra sucha biała 10·25 do —, dobra sucha żółta 10 do —·—, poślednia wilgotna złr. 9·25 do — Żyto za 160 fnt. najlepsze suche 7·50 do —, średnie 6.25— złr Jęczmień 140 funtów złr. 6·25 do —.—. Nasiona. Koniczyna 180 funtów złr. 30 do 35. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. 9.25 do 9.50 Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa złr. 19.25.

OSTATNIA POCZTA.

Komitet złona rady miejskiej w Pradze ułożył już program przyjęcia Najjaśniejszego Pana. Do udziału w uroczystości zaproszono wszystkie korporacye miejskie i stowarzyszenia. Na dworcu kolejowym będzie urządzony łuk tryumfalny; wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne będą przystrojone, a d.7. września wieczorem nastąpi illuminacya całego miasta.

Na posiedzeniu kongresu kościelnego w Karłowicach w d. 12. b. m. odczytał komisarz reskrypt królewski, zatwierdzający wybór Iwaczkowicza na patryarchę. Odczytano następnie postanowienie Najj. Pana, że uchwała kongresu z r. 1871 o dotacyi nie została zatwierdzoną. Instalacya nowego patryarchy odbędzie się 18. b. m.

Urzędownie zapowiadają, że na wypadek, gdyby Izba wyższa przedsięwzięła ważne zmiany w nowelli wyborczej, będą te zmiany przedłożone izbie niższej sejmu węgierskiego w niedzielę 16. b. m., poczem nastąpi zamknięcie sesyi sejmowej. W każdym razie będzie sejm zwołany dopiero 24. października.

Na wielkie ćwiczenia wojskowe pod Bruck n. L. w których wezmą udział także i honwedzi — uda się węgierski minister obrony krajowej, Szende. Pierwszy adjutant J. ces. Wys. Arcyks. Józefa — pułkownik Hild, prosił o uwolnienie go z tej posady. Tym sposobem, powiada *P. Lloyd* zostało załatwione nieporozumienie pomiędzy ministerstwem obrony krajowej a naczelną komendą honwedów.

Provincial Corr. potwierdza, że rząd niemiecki wyłuszczył swoim reprezentantom zagranicą powody, dla których domaga się bezzwłocznego uznania rządu madryckiego. Zapewnia ten dziennik, że rząd niemiecki był i jest dalekim od zamiaru mięszania się w sprawy wewnętrzne Hiszpanii. Jeżeli rząd niemiecki chce stosunki urzędowe do Hiszpanii przekształcić w stosunek prawidłowy, międzynarodowy, to tem składa tylko dowody swego szacunku dla samoistności i niezawisłości Hiszpanii. Zgodne wystąpienie Europy odniosłoby skutek moralny.

Cesarz Wilhelm uda się na początku września do Hannoweru na chrzciny syna Arcyks. Albrechta; przy końcu września wyjedzie do Baden-Baden.

Kuryer Poznański donosi, że dziekan Michalak i proboszcz Echaust cofnęli swoją protestacyę przeciw rozporządzeniom tyczącym się zarządu dyecezyi przez władzę państwa i wracają na swoje posady.

Królowa angielska udała się d. 11. b. m. wraz z księżną Walii i księżniczką Beatryczą z Osborne do Ventnor i oddała wizytę Najjaśn. Pani.

Ks. Bismarck wyjechał d. 12. b. m. z rana o godz. 9½ z Kissingen. Kuracya miała wypaść bardzo dobrze, tak, że kanclerz kilkakrotnie wyrażał się dobrze o swojem zdrowiu.

Gaz. d'Italia potwierdza wieść o przyszłej wycieczce Cesarza Wilhelma do Włoch; ma mu towarzyszyć ks. Bismarck.

Moriones zdobył dnia 11. b. m. z pierwszym korpusem armii ważne stanowiska Karlistowskie, pomiędzy temi wieś Oteiza, gdzie był oszańcowany obóz Mendiri'ego z 18 batalionami piechoty, kawaleryą i artyleryą.

Journal officiel donosi, że postanowienie ministeryalne zawiesiło na pewien czas wydawanie bonów skarbowych z terminem 3 do 5 miesięcy. Stopa procentowa od bonów przypadłych od 6 do 11 miesięcy po 3½ od jednorocznych po 4%.

Podług telegramu z Paryża z daty 12. b. m. zapewniają tam, iż ucieczka Bazaine'a przysposobioną była już od sześciu tygodni. Zrazu Bazaine nie przystawał na ucieczkę, w końcu wszakże uległ w obec niepomyślnego rezultatu starań żony jego o wyjednanie dlań zmienienia kary więzienia na wygnanie. Bazaine uszedł na statku włoskim. Prokurator Grasse stosownie do ustaw obowiązujących zarządził prowizoryczne uwięzienie dyrektora, strażników i służących, skonsygnowanie wojska w forcie i obsadzenie posterunków żandarmami. Nie wiadomo, dokąd Bazaine uszedł; jedni twierdzą, że udał się do Włoch, inni że do Hiszpanii popłynął. W Genui, jak donosi telegram z d. 12. b. m. obiegała pogłoska, że wylądował on w przystani tamtejszej, lecz natychmiast w dalszą ruszył drogę, nie wiadomo dokąd.

O ucieczce byłego marszałka Francyi wiedeński *Vaterland* dowiaduje się z Paryża następujących szczegółów: W kołach bonapartystowskich obiega telegram z Genuy, wyłuszczający cały plan ucieczki Bazaine'a, który ułożyć miała pani Bazaine, wspierana przez sekretarza cesarzowej Eugenii p. Pietri. Ten ostatni mianowicie wyszukał okręt handlowy włoski w celu przewiezienia więźnia z wyspy św. Małgorzaty, a to przy pomocy kilku śmiałków, którzy niegdyś w Paryżu grali rolę ajentów prowokacyjnych. Kapitan najętego statku włoskiego długą miał rozmowę z panią Bazaine w parku na wyspie św. Małgorzaty i otrzymał tam sumę 50.000 franków za swe usługi, jeszcze raz tyle zaś miał dostać po szczęśliwem przyprowadzeniu przedsięwzięcia do skutku. Okręt rzucił kotwicę na odległość strzału działowego od fortu. Noc z niedzieli na poniedziałek upatrzoną była na wykonanie planu; była to noc burzliwa i ciemna. Gdy już zapadła, okręt wpłynął do zatoki, a jednocześnie więzień po linie spuścił się do parku, gdzie oczekiwała go pani Bazaine z swą pokojówką, oraz pewien majtek, który pomagał w uwiązaniu linew. Była godzina 1. po północy, burza ryczała, fala tłukła się o nadbrzeżne skały, gdy więzień stanął na pomoście okrętu, który też niedługo rozwinął żagle, a o świcie znajdował się na pełnem morzu. Spuszczając się z urwisk pokaleczył się Bazaine, lecz nieznacznie.

W Stambule zostały zawieszone wydawnictwa dzienników *Le Phare du Bosphore* i The *Levant-Times* — pierwsze wydawnictwo za uderzanie na politykę rossyjską a drugie za potwarze rzucane na *Banque impérial.*

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 13 sierpnia. Izba wyższa przyjęła po żywych rozprawach przedłożenie o nieobieralności. odrzucając największa część wniesionych zmian; przyjęła dalej w rozprawie generalnej ustawę wyborczą, załatwiając ją aż do §. 5.

Paryż, 13. sierpnia. Zapewniają tu, że Anglia uznała rząd hiszpański. Mac-Mahon odjeżdża 16. b. m. do Bretanii.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca Lipca 1874.

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	c.	Jezierzany zł.	c.	Kudryńce zł.	c.	Mielnica zł.	c.	Skała zł.	c.
Mec pszenicy	4	50	5	—	4	—	4	50	4	—
„ żyta	2	50	3	—	2	75	3	—	2	50
„ jęczmienia	2	—	2	75	2	—	2	50	2	—
„ owsa	1	75	2	20	1	75	2	—	1	50
„ grochu	2	50	3	—	2	50	2	50	—	—
„ hreczki	3	—	3	—	3	—	3	25	—	—
„ kukurudzy	2	50	3	—	2	75	2	70	—	—
„ ziemiaków	—	—	—	—	—	80	—	80	—	—
Cetnar siana	1	—	1	80	1	25	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	10	50	12	—	14	—	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu	—	70	—	90	—	55	—	50	—	40

Przyjechali do Lwowa

Dnia 13. Sierpnia

Hotel Żorża:

Pp. Otto br. Watmann, obyw., z Rudek. — Antoni Lipiński, obyw., z Krakowa. — Stanisław Matkowski, z Jezierny. — Alfred Lemonnier, kapit. z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. Antoni K. Janocha, obyw., z Obertyna. — January Winnicki, z Dorokowa. — Wiktor Treter, pryw., z Stanisławowa.

Hotel Kuhna:

Pp. Józef Jaszczur radca skarb., z Brodów. — Józef Baczyński naczel, rząd, z Burki.

Hotel Krakowski:

P. Józef Trzemski, adw., z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. Stefan Kanyński, Dr. med., z Warszawy. Antoni Andler, obyw., z Sorok. — Czesław Certowicz, z Rosyi. — Adam Muszyński, z Dublan. — Hipolit Oszeamski, z Tuligłów. — Piotr Zanczuźnikow, z Radziłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Sierpnia

Pp. Książe Adam Lubomirski, obyw., do Niczyńca. — Hieronim ks. Lubomirski. do Bakoczyc. — Schneider major, do Przemyśla. — Dr. Karol Tu. tak adw, do Stanisławowa. — Paulin Lewicki nadpobor. do Zbaraża. — Adam Gostyński, obyw., do Podszrmlan. — Józef Janowski, do Cwitowa — Seweryn Madau obyw. do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 Sierpnia 1874.

Barometr 737 42mm. Psychrometr suchy 17.50°C Psychrometr wilgotny 15·0°C Prężność pary 11·19 mm. Wilgoć 76. Zachmurzenie 5. Wiatr SO3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 13. Sierpnia 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		144	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		217	50	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.		84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		88	15	88	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego		94	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	60	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	50	87	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa		17	—	18	50
„ Stanisławowa		14	—	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	16	5	26
„ cesarski		5	20	5	29
Napoleond'or		8	75	8	84
Pół imperyał rosyjski		9	—	9	12
Rubel rosyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	52	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		103	75	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Sierpnia 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.90	72.—
„ „ w srebrze	74.75	74.90
Losy z r. 1839 cało	258.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·75	111·25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.—

2. Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.	płacą	żądają
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	—.—
Galicyi	83.—	83.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	78.25	78.75

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.75	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	244.50	244.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	910.—	915.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	976.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	553.—	555.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1985.—	1990.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.25	88·75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	96.—	96·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.45	93.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	85.75	86.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.40	78.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	30.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	106.50
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104·—
„ „ „ „ III. „	103.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.—	77.50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	17.50	18.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50

Weksle. (Na 3 miesiące)	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.40	91.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.65	91.80
Hamburg za 100 M. B.	53.65	53.75
Londyn za 10 ft. szt.	109·70	109.80
Paryż za 100 fr.	43.45	43.50

Kurs monet.	płacą	żądają
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.77	8.78
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. Sierpnia	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	75
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	107	—
Akcye banku wiedeńskiego	974	—
„ „ kredytowego	242	25
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2793) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 29. Juli 1874, Zahl 23570, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Prace v národohospodárskm významu" in der Zeitschrift "Hospodář" Nr. 30 vom 25. Juli 1874, begründet den Thatbestand des im §. 65 a. St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 28. Juli 1874 Z. 23418, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der von Boleslav Zdrubek herausgegebenen, von Cicago eingesendeten Brochüre „Matice Svobody" Nr. III, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhe-Störung nach §. 65 a. und b. St. G., und Nr. IV. begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G, dann des im § 122 a. St. G. textirten Verbrechens der Religions-Störung und wird daher das objective Verfahren eingeleitet, und unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2694 1—3) **Edikt.**

Z 5195. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes Kenty wird kund gemacht, daß behufs Hereinbringung der dem Bernhard Lermer von den Eheleuten Tomas Spila und Eva Spila zugesprochenen Wechselsumme pr. 843 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der den gedachten Eheleuten gehörigen in Czaniec sub Nr. K. 127 gelegenen Realität in drei Terminen u z. am 14. September 1874, am 28. September 1874 und am 5. Oktober 1874 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis von 3178 fl. ö. W. oder um einen höheren Preis, beim 3. Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerte wird verkauft werden.

Das Schätzungsprotokoll, das Realpfändungs-protokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuer bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten und zwar alle unbekanten Gläubiger, so wie auch diejenigen Personen denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte zu Handen des bestellten Curators Hr. Adw. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim in Kenntniß gesetzt.

Kenty, am 21. Juli 1874

(2736 1—3) **Edykt.**

L. 13425. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Annę Maryannę Sołtykiewiczównę co do życia i pobytu niewiadomą, że przeciw niej małżonkowie Jan i Anna Komarniccy wnieśli pod dniem 22. Lipca 1874 l. 13425, skargę o wykreślenie sumy 200 zł. w. w. z pn. ze stanu biernego realności pod Nr. 105 że na takową termin do ustnej rozprawy na 30 Października 1874 o 10 godz. rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Budzynowski. doręczył.

Z c k. Sądu obwodowego.

Sambor 28. Lipca 1874

(2798) **Kundmachung.**

Nr. 10193. Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Tarnopol wird mit Bezug auf die hiergerichtliche Kundmachung vom 19. April 1871 Z. 4430 bekannt gegeben, daß bei der im Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragenen Firma „Gustav Grf. Blücher'sche Fabriken in und bei Uście Biskupie„ daß Erlöschen der dem Ludwik Urbanik ertheilten Vollmacht, so wie auch der Umstand ersichtlich wurde, daß von nun an Rudolf Streckenbach als Mühlenverwaltung und Handlungsbewollmächtigte mit der gerichtlichen und außergerichtlichen Vertretung der Gustav Gf. Blücherischen Fabriken in und bei Uście biskupie namentlich der Kunstmühle, Oehlfabrick und Zuckerfabrick mit Ausnahme der Eingehung von Wechselverbindlichkeiten und Aufnahme von Darlehen bestetll sei.

Tarnopol am 5. August 1874.

(2821 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2039. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 375 zł. 3 ct. w. a. z pn. na rzecz uprzw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska pod L. 2/109 w Rzyczkach położona dłużnika Mikołaja Żywir własna, w Sądzie tutejszym w trzech terminach a to dnia 19. Sierpnia 1874 na dniu 23. Września 1874 i na dniu 30. Października 1874 zawsze o godzinie 9. rano, z tem że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 800 zł. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 15. Czerwca 1874.

(2822 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2044 C. k. Sąd powiatowy wiadomem czyni że celem zapłacenia kwoty 294 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytaci realność włościańska w Potyliczu pod L. 339/362 położona dłużnika Krzysztofa Słotwińskiego własna w Sądzie tutejszym w trzech terminach a to na dniu 19 Sierpnia 1874 na dniu 23. Września 1874 i na dniu 27. Października 1874 zawsze o godzinie 9. rano, z tem że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 600 zł. w. a. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej na 3 terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 15. Czerwca 1874.

(2791) **Kundmachung.**

Z. 42632. Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht daß bei der Firma: „Filiale der k. k. priv. österr. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg" — am 22 Juli 1874 im Handelsregister eingetragen wurde, daß in der Generalversammlung der Aktionäre vom 16. April 1874 die Seitens des h. k. k. Ministeriums des Innern mit Erläßen vom 9. Mai 1874 Z. 7123. und vom 31 Mai 1874 Z. 7722 genehmigte Änderung der §. §. 26, 43, 59, 62, (1. Absatz) und 64 der Statuten erfolgte, wornach unter Anderem die Firma der Gesellschaft auf bereits übliche Weise, nämlich von zwei Direktore oder Direktors-Stellvertretern, nunmehr auch von einem derselben kollektiv mit einem Prokuristen giltig gezeichnet werden könne

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte

Lemberg an 31. Juli 1874.

(2827 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 671. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. a w zględnie 137 zł 27 ct. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{00}$ od 27. Czerwca 1871 z odsetkami zwłoki $^{3}/_{00}$ i kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 38 ct. w. a. i 5 zł. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 20. Sierpnia 1874 3 i 17. Września 1874 każdą razą o godzinie 9. przed południem przymusowa sprzedaż realności czyli gospodarstwa rustykalnego pod l. k. 114 l. k. 137 w Kozłowie położonych małżonków Kaźmierza i Maryi Palica własnego.

Jako cenę wywołania stanowi się suma 400. zł. w. a.

Chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 zł.

W pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko powyżej ceny wywołania lub za takową, w trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kozowa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2766 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2045. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realnośó włościańska w Kamionce wołoskiej Lipnik pod nr. 113 położona, dłużnika Stefana Dumy własna w Sądzie tutejszym w trzech terminach a to: na dniu 19 Sierpnia 1874., na dniu 23. Września 1874. i na dniu 26. Października 1874., zawsze o godzinie 9. rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 300 zł. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 15. Czerwca 1874.

(2767 2—3) **Obwieszczenie.**

L 2046. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 150 zł. w. a zpn. na rzecz c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Siękowicach pod l. 85 położona, dłużnika Wojciecha Zielińskiego własna w sądzie tutejszym w trzech termina h, a to: na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 26 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 300 złr. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2807 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2034. C. k. Sąd pow. w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 191 zł. 84 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Prusiu pod L. 24 -51/10 położona Onyszka i Dańka Gnap własna w sądzie tutejszym w trzech terminach a to na dniu 19. Sierpnia 1874 na dniu 23 Września 1874 i na dniu 30. Października 1874 zawsze o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 zł. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający, może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 15. Czerwca 1874.

(2796 2—3) **Rozpisanie konkursu.**

L. 1592. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada radcy w VII. klasie rangi z płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne allegata służbowe w dniach 14 wnieść w drodze prawem przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w krakowie.

Kraków dnia 8. Sierpnia 1874.

(2811 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2042. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 196 zł. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Rzyczkach pod L. 116 położona, dłużnika Hrynia Miziuka własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 27 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 400 zł. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający, może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2812 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2043. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. zpn. na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Rzyczkach pod L. 33/102 położona, dłużnika Iwana Tehlowiec własna w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dzień 19 Sierpnia 1874, na dzień 23 Września 1874 i na dzień 26 Października 1874 zawsze o godzinie 9 rano, z tem, że na pierwszym i na drugim terminie, realność ta na 600 zł. w. a. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2813 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2132. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 150 zł. w. a. z. p. n. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedana zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Kamionce wołoskiej pod l. 146/450 położona, dłużnika Wasyla Jonycz własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874 na dniu 23 Września 1874 i na dniu 26 Października 1874, zawsze o godz. 9. rano z tem, że na pierwszym i i na drugim terminie realność ta na 300 zł. w. a oceniona, za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim terminie, i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2815 2—3) **Edykt.**

L. 5589. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowo handlowego we Lwowie z dnia 22. Stycznia 1873. L. 69817 w sprawie egzekucyjnej Manesa Gelbera przeciw Olexie Dudynskiemu o ściągnięcie dłużnej kwoty wekslowej 31 złr. w. a. z 6% od 10 Września 1869 bieżącemi odsetkami i kosztów sądowych 3 złr. 64 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 2 złr. 54 ct. i 1 zł. 94 ct. i 2 złr. 37 ct. w. a odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie publiczna licytacya realności wiejskiej dłużnika Olexy Dudynskiego własnej przedmiotem ksiąg grunto wych niebędącej na 90 złr. w. a. sądownie oszacowanej, a to w dniach 19go Sierpnia 1874 22. Września 1874. i 22. Października 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.
3. Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie przy terminie licytacyi 10% wadium do rąk komisyi złożyć, które gdy nie zostanie nabywcą zwrócone mu zostanie, nabywca zaś resztę ceny kupna w przeciągu 30. dni po zatwierdzeniu aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany.
4. Gdyby nabywca warunków licytacyi nie dopełnił, na ten czas wadium na rzecz masy wierzytelnej przepada i na koszt jego ponowna licytacya w jednym terminie nastąpi.
5. Wszelki koszt od przeniesienia własności i podatki bieżące od dnia nabycia tej realności opłacić będzie obowiązany.
6. Po złożeniu całej ceny kupna zostanie nabywca w posiadanie fizyczne tej realności wprowadzony i dekretem przyznania na własności zaopatrzony.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 17. Kwietnia 1874.

(2817 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 34570 Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k. urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu mianowicie:

Poborcy i kontrolora przy głównym c. k. urzędzie podatkowym w IX. klassie rangi, ad junktów w XI klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 2go grudnia 1873. L. 28603. przepisanej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. Krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 7. Sierpnia 1874

(2662 3—3) **Edikt.**

Z. 11101. Ueber das Gesuch des Dawid Kubel vom 10. December 1873 Z. 11104 werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Berl Gabes oder für den Fall seines Ablebens dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben zu Handen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Hr. Advokat Dr. Weisstein in Brody und hiemit aufgefordert, bei Tagfart des 31. August 1874 um 9 Uhr v. M. im h. g. Bureau Nr. 2 nachzuweisen daß die Frist zur Rechtfertigung der über der Realität sub tab. Nr. 473 in Brody für Berl Gabes seit dem 25 Mai 1811 gegen Feige Rose Holeschütz ut. dom. rec. 11 fol. 28 pos. 2 on haftenden Vormerkung der auf den Vertrag vom 11. Juni 1803 beruhenden Servitutsrechte offen gehalten oder die Justifikationsklage erhoben wurde, als sonst die Einverleibung der Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 9. Juli 1874.

(2663 3—3) **Edikt.**

Z. 11105. Ueber das Gesuch des Dawid Kubel vom 10. Dezember 1873 Z 11105 werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Nissen Kohn oder im Falle des Ablebens desselben, dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Hr. Advokaten Dr. Weisstein in Brody und hiemit aufgefordert bei der Tagfart des 31. August 1874 um 9 Uhr V M, im hiergerichtlichen Bureau Nr. 2 nachzuweisen, daß die Frist zur Rechtfertigung der über dem leeren Grund sub tab. Nr. 474 in Brody für Nissen Kohn seit dem 14. August 1799 gegen Gittel Wittwe nach Israel Majster und Abraham Sohn des Israel Majster dann Jakob Sohn des Israel Majster ut. dom aut. 6 fol. 22 pos. 2 on. et dom. rec. 21 fol. 90 pos. 2 on haftenden Vormerkung der Summe pr. 67 fl. 30 fr offen gehalten oder die Justifikationsklage erhoben wurde als sonst die Einverleibung der Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 9. Juli 1874.

(2682 3—3) **Edykt.**

L 9255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jerzego vel Grzegorza i Ludwikę Czechowskich, że pod dniem 14. Lipca 1874 do liczby 9255 przeciw nim Hersch Goliger wniosł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1500 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Weis.teina z zastępstwem pana adwokata Dra. Axelrada, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 15. Lipca 1874.

(2693 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3317. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Isaaka Desera w kwocie 104 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Paszynie pod l. 63 położonego, ciała tabularnego nie mającego, z budynku mieszkalnego, stodoły o dwoch sąsiekach, zboiskiem i gruntu 3 morgi 1455 □ sążni obejmującego, składającego się z do dłużnika solidarnego Wojciecha Orłowskiego należącego, która to sprzedaż w zabudowaniu sądowem w Dębicy w trzech terminach w tym celu wyznaczonych, a to na dniu 10. Września. 8. Października i 5. Listopada 1874 o godzinie 10. z rana przedsięwziętą będzie.

Warunki licytacyjne jak również akt zajęcia i oszacowania rzeczonej realności w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy.

Dębica dnia 12. Lipca 1874.

(2701 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6661. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że rozpisana w skutek uchwały tutej zego Sądu z dnia 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 relicytacya dóbr Urzejowic do Feliksa Rosnowskiego należących, w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości towarzystwa kredytowego w kwocie 15 405 zł. 28 ct. i 2623 zł. 76 ct. a. w. w nowym na dzień 28. Września 1874 o godzinie 10. z rana, odroczonym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, pod warunkami objętemi uchwałą z 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 zawartemi, i w Gazecie Lwowskiej w Nr. 11, 63, 68 i 69 ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów dnia 23. Lipca 1874.

(2704 3—3) **Edikt.**

Z. 7990. Ueber Ansuchen der Lea Weissman vom 3. September 1873 Z. 7990 ist heute die Löschung des im Lastenstande der Realität Nr. 627 in Brody zu Gunsten der Fradel Glasman 2. Ehe Beerman haftenden Rechtes des Fruchtgenußes zu einem Viertel dieser Realität bewilligt worden.

Wovon die liegende Nachlaßmasse nach Fradel 1. Ehe Glasman 2 Ehe Beermann beziehungsweise deren unbekannte muthmäßliche Erben zu Handen des für dieselben bestellten Curators Hr. Adv. Kukucz und hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 20. Juli 1874.

(2707 3—3) **Edykt.**

L. 3623. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przyznaląnej Ignacemu Terleckiemu sumy 1 zł 60 kr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 16. Września 1874 i 15. Października 1874 zawsze o 9. godzinie z rana publiczna licytacya realności ciała tabularnego nie stanowiącej, Wawrzyńca Bossaka własnej, pod l. k. 50 st. 70 n. w Kosztowy położonej, z 10. morgów 1359 □ sążni się składającej i na 224 zł. w. a. oszacowanej, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 224 zł, niżej której ta realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

II. Każdy chęć kupienia mający winien jest kwotę 25 zł. jako wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum kupicielowi w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom zaraz zwróconem zostanie.

III Jeżeliby ta realność na pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21. Października 1874 o 9. godzinie rano, na który wierzyciela i dłużnika wzywa się.

IV. Akt oszacowania z resztą warunków licytacyi można w tutejszo sądowej registraturze, zaś wykaz podatków i arkusz podatkowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Brzozowie przejrzeć.

O czem strony interesowane zawiadamiają się.

Dubiecko dnia 22. Lipca 1874.

(2712 3—3) **Edykt.**

L. 1912. Majer Sufrin wytoczył pod pod dniem 11. Lutego 1873 l. 376 pozew przeciw Eufrozynie Mędrzejowskiej, Karolowi Lechowiczowi i Antoniemu Wyrwińskiemu pto 350 zł. Ponieważ Karol Lechowicz umarł, a jego masa spadkowa jest jeszcze nieobjęta, przeto dla tejże masy ustanawia się kuratorem p Michała Golińskiego, dotyczący dekret mu się doręcza, do rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 18. Września 1874 o godzinie 9. rano i o tem się zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych jego spadkobierców w celu bronienia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 21. Lipca 1874.

(2721 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6773. W sprawie egzekucyjnej Lejby Rozmarina przeciw spadkobiercom Józefa Żurawskiego pto. 143 zł. 17 cent. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 9. Września, 9. Października i 11. Listopada 1874 każdą razą od godziny 9tej z rana, w c. k. Sądzie powiatowym w Łancucie, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 229 w Łancucie położonej, wedle księgi gruntowej th. I. pag. 55 n. h. VI spadkobiercom Józefa Żurawskiego własnej pod następującemi warunkami.

I. Cena wywołania wynosi 450 zł.

II. Licytanci złożyć mają w gotówce zakład w ilości 45 zł.

III. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową lub powyżej onejże.

IV. W 14 dniach po doręczeniu prawomocnej rezolucyi, którą akt licytacyjny do wiadomości Sądu przyjęty, potwierdzony będzie, winien nabywca złożyć do Sądu całą ofiarowaną cenę kupna.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łancut 1. Kwietnia 1874.

(2722 3—3) **Edykt.**

L. 3823. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem, iż pod dniem 27. Października 1872 l. 3323 Franciszka 1go małż. Niedziela 2go Jeziorska w imieniu własnem i nieletnich dzieci: Magdaleny i Róży Niedziela, wytoczyła pozew przeciw nieobjętej masie Wojciecha Niedzieli i Elżbiecie Niedzielinej o oddanie połowy gruntu pod Nr. 40 w Wielowsi położonego w obszarze 7 morgów 800 kwadratowych sążni, i w skutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 11. Września 1874 o godzinie 9. rano — Gdy miejsce pobytu spadkobierców ś. p. Wojciecha Niedzieli nie jest wiadome, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Michała Chaje z Wielowsi, z którym spor według obowiązujących przepisów ustawy przeprowadzony będzie. Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby osobiście na tym terminie stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, gdyż w razie przeciwnym sami sobie przypiszą skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 28. Lutego 1874.

(2769 3—3) **Wykaz** Nr. 7270.

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w roku szkolnym 1874/5.

Liczba porządkowa	Okręgowa rada szkolna w	ilość dzieci gr. k. obrz. obowiązanych uczęszczać do szkoły:	kwota przypadająca na okręg Złr	ct.	Uwaga
1.	Bochni.	1	.		
2.	Nowym Sączu	854	9	21	
3.	Jaśle	3419	36	88	
4.	Rzeszowie	148	1	60	
5.	Sanoku	3519	37	95	
6.	Jarosławiu	6186	66	73	
7.	Przemyślu	10804	116	51	
8.	Samborze	12790	137	93	
9.	Stryju	16652	179	58	
10.	Lwowie dla miasta	1900	20	49	
11.	dto zamiejscowa	11338	122	27	
12	Brzeżanach	10251	110	54	
13.	Żółkwi	6358	68	57	
14	Złoczowie	16187	174	57	
15.	Tarnopolu	13487	145	44	
16	Stanisławowie	13568	146	32	
17	Czortkowie	15513	167	29	
18.	Kołomyi	16980	183	12	
	Razem	159955	1725	.	

Z biura rachunkowego c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 1. Sierpnia 1874.

(2728 3—3) **Edykt.**

L. 9766. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Pawła Kosseckiego, Alojzego Salabeka, Adolfa Kerna, Annę z Ziętarskich Nowosielską, Ignacego Nowosielskiego, Piotra Nowosielskiego, Franciszka Xawerego Rosnowskie. go, i Różę z Rosnowskich hr. Lanckorońską, że p. Anna z Czernigów Swiejkowska i Hersch Wolf Dym wniosły przeciw nim na dniu 7. Lipca 1874 do l. 9766 pozew o ekstabulacyę sum 3000 dukatów i 100 dukatów w stanie biernym sumy 30 000 złp. na sumie 4000 dukatów w stanie biernym dóbr Uherce intabulowanych ciążącej, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 25. Sierpnia 1874 o 10tej godzinie przed południem wyznaczony a pozwanym jako z miejsca pobytu nieznanym kurator w osobie p. adwokata Smutnego z zastępstwem p. adwokata Illasiewicza ustanowiony został.

Pozwani mają zatem względem swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumieć, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, inaczej skutki swej opieszałości, sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 15. Lipca 1874.

(2786 3—3) **Edykt.**

L. 2977. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia wypożyczanego w c. k uprzyw. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie przez Stanisława Olchowskiego i Marcina Markera kapitału kwocie 300 złr. w. a. względnie 281 złr. 27 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 16. Października 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami 3% zwłoki, kosztami sądowemi już poprzedniow kwocie 14 złr. 28 ct. przyznanemi i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. dozwala się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 43 w Glinnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Stanisława Olchowskiego i Marcina Marker przynależnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 4. Kwietnia 1869. l. 874 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, któráto licytacya w zabudowaniu sądowem

dnia 20. Sierpnia 1874.
dnia 17. Września 1874.
dnia 15. Października 1874.

każdego razu o godzinie 10. zrana z tem odbędzie się, że na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny jednakowoż nie niżej jak za 500 złr. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży chęć kupienia mający w tutejszo-Sądowej registraturze przeglądnąć mogą.

Szczerzec dnia 30. Stycznia 1874.

(2724 3—3) **Edykt.**

L. 40.661 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą tego Sądu z dnia 8. Czerwca 1872 l. 26 053 dozwolono intabulacyę Laury Fried za właścicielkę sumy 400 zł. m. k. z pn. prenotowanej dla Domiceli Wierzbickiej w stanie biernym kwoty 2.250 zł. na realnościach pod L. 192, 193 i 1944/4 ciążącej; zaś uchwałą c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 23. Maja 1872 l. 11.768 uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 24. Lutego 1872 l. 7204 w ten sposób zmienioną została, iż proszonej przez Domicelę Wierzbicką prenotacyi sumy 400 zł. m. k. czyli 420 zł. w. a. w stanie biernym sumy 2250 zł. w. a na re alnościach pod l. 192, 193 i 1944/4 ciężącej nie dozwala się. Wyż wymienioną uchwałę do l. 26.053/1872 tudzież uchwałę do liczby 29 480/1872 (decyzyę apelacyi), do l. 11.768 r 1872 intymującą doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Domiceli Wierzbickiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dra. Edwarda Hofmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wymienioną kurandkę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo t ż przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie dnia 18. Lipca 1874.

(2729 3—3) **Edykt.**

L. 8365. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Alexandra i Tekli małżonków Stradiotów z dnia 12 Czerwca 1874 do l. 8365 w myśl §. 118 i 119 ustawy hipotecznej z dnia 25. Lipca 1871 l 96 Dz. u. p. wzywa następujących z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli:

1) Franciszkę Pawlikowską, aby się z pretensyą swoją względem wierzytelności w sumie 116 złp. ze skryptu w Przemyślu dnia 23. Listopada 1800 przez Józefa i Konstancyę Witoszyńskich małżonków zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 66 w Przemyślu na Zasaniu ut Dom. I. pag. 130 n. 1 on. ciążącej

2) Emeryka Bartlow, aby się z pretensyą swoją względem wierzytelności w sumie 112 zł. a. w. z wyroku byłego Magistratu Przemyskiego z dnia 4. Lipca 1816 do l 799 wydanego pochodzącą za zaniedbanie płotów przeciw Józefowi Kasprowiczowi przyznaną w stanie biernym tej samej roalności Dom. I pag. 130 n. 2 i 3 on. ciążącej, i

3) Wincentego Czernca, aby się z pretensyą swoją do wierzytelności w sumie 150 zł. w. a. ze skryptu dnia 30. Maja 1816 przez Konstancyę z Kasprowiczów Witoszyńską zeznanego pochodzącej w stanie biernym tej samej realności Dom. 1. pag. 131 n. 4 on. ciążącej a w razie ich śmierci nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, aby się z pretensyami swemi do powyższych wierzytelności w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej tem pewniej do Sądu zgłosili, inaczej bowiem dozwolonem zostanie na żądanie właścicieli tej hipoteki Alexandra i Tekli Stradiotów w myśl §. 121. powołanej ustawy, umorzenie wpisów tych i wykreślenie odnośnych pozycyj, ze stanu biernego realności pod l. k. 66 w Przemyślu, na Zasaniu położonej.

Przemyśl dnia 15. Lipca 1874.

(2719 3—3) **Edykt.**

L. 7659. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu czyni wiadomo, iż w dniu 3. Grudnia 1863 zmarł w Przemyślu Józef Dauksza c. k. nadporucznik z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem ostatniemu swemu słudze 1000 zł. zapisał:

C. k. Sąd nieznając ani miejsca pobytu ani nazwiska tego legataryusza, zawiadamia go o tym zapisie w myśl §. 160 ces. pat. z 9. Sierpnia 1854 niniejszym edyktem—jakoteż na ręce ustanowionego dlań kuratora w osobie p adw. Dr. Łużeckiego z tym dalszym dodatkiem, że zabezpieczenie powyższego zapisu dla braku funduszów dotychczas nastąpić nie mogło.

Prz myśl 24. Lipca 1874.

(2745 3—3) **Edikt.**

Z. 1235. Vom k. k. Bezirksgerichte in Gwoździec wird kundgemacht, das zur Einbringung der Forderung des Michael Nahorniak pr. 2 fl. 24 kr. und der 4% Verzugszinsen vom Kapitale 14 fl. 40 kr. seit 2. Oktober 1863 bis 22. April 1873 dann der Gesuchskosten 4 fl. 38 kr. — Der Forderung pr. 25 fl. 20 kr. sammt 4% Verzugszinsen vom 2. Oktober 1863 und der Gerichtskosten 5 fl. 36 kr. — endlich der Forderung 6 fl. 3 kr. gegen die Nachlaßmasse nach Michael Kulczycki — hiergerichts am 30. September, 20 Oktober und 11. November 1874 die öffentliche exekutive Feilbietung des zu dieser Nachlaßmasse nach Michael Kulczycki gehörigen zu Nr. 130 in Soroki gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundparzelle, Sianożęć na Balkowym gegen ein Joch, am 1. und 2. Termine nur um oder über den Schätzungswerth pr 55 fl., am 3. auch unter dem Schätzungswerthe, wird veräußert werden.

Die Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Gwozdziec, den 31. Juli 1874.

(2746 3—3) **Edykt.**

L. 1287. C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu Mikołaja Kulczyckiego kuratorem spadku nieobjętego po Michale Kulczyckim w Sorokach 23 Września 1873 zmarłym do wszystkich ten spadek dotyczących sporów ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec 31. Lipca 1874.

(2750 3—3) **Edykt.**

L. 8479 W dnin 7. Września 1874 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 1/85 w Wojutyczach dłużników Józefa i Pazi Buszaków własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. a wadyum 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
m. del.

Sambor dnia 28. Lipca 1874.

(2755 3—3) **Edikt.**

Nr. 8327. Vom k. k. Kreis= als Handelsgerichte in Zloczow werden Peschy Margules und Gittel Babad hiemit verständiget, daß gegen dieselben Aba Kindler wegen Zahlung der Wechselsumme von 230 fl. öst. W. s. N.=G. unterm 21. September 1872, Z. 8201 die Klage ausgetragen habe.

Nachdem der Aufenthaltsort der Peschy Margulles und Gittel Balad unbekannt ist, so wurde denselben der hierortige Landes= und Gerichts=Advocat Dr. Heyne mit Substituirung des hierortigen Landes= und Gerichts=Advokaten Dr. Wesołowski zum Curator bestellt, und dem erstgenannten Curator Advocaten Dr. Heyne der, für dieselben bestimmte Bescheid vom 2. Oktober 1872 Zahl 8201, mittelst welchem die gedachte Klage zum Verfahren nach Wechselrecht decretirt worden ist, zugestellt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Złoczow, am 6. August 1874.

(2758 3—3) **Edykt.**

L. 3723. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż celem wydobycia kwoty 105 zł. w. a. z procentami po 5% od 1. Listop. 1870 na 19 zł. obliczonemi i dalej bieżącemi, tudzież kosztami sądowemi i egzekucyjnemi razem w kwocie 55 zł. 14 ct. w. a. a po strąceniu natomiast kwoty 100 zł. przez dłużnika egzekucyę prowadzącemu dotychczas spłaconych, odbędzie się w budynku sądowym na rzecz funduszu ubogich miasta Sokala publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 82/5 w Żółkwi położonej, Tomasza Deszczyńskiego własnej, w jednym tylko terminie licytacyjnym a to na dniu 11. Września 1874 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1750 zł. 54. ct. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. w gotówce lub papierach podług kursu. Gdyby nikt z chęć kupna mających ceny wyższej nad szacunkową nie ofiarował, natenczas realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Kupiciel składa połowę ceny kupna zaraz po licytacyi do rąk komisyi drugą zaś w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi do Sądu.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i extrakt tabularny można przeglądać w tut. sądowej registraturze:

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hypotecznych; tych zaś, którymby wezwanie wcale nie lub nienależycie zostało doręczone, lub którzyby po 19. Września 1873 weszli do tabuli do rąk kuratora adw. Dr. Lipinera.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 26. Czerwca 1874.

(2762 3—3) **Edykt.**

L. 22491. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Dalleta, że przeciw niemu p. Jozua Fink na podstawie wekslu z d. 21 Maja 1871 na 900 złr. opiewającego, pod d. 31 Lipca 1874 L. 22491 wniósł pozew, w załatwieniu którego na d. 7. Sierpnia 1874 L. 22491 przeciw Szymonowi Dalletowi nakaz zapłaty sumy 900 złr. z procentem 6% od 22 Sierpnia 1871 tudzież kosztów sądowych w kwocie 5 złr. 61 kr. w. a. wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Szymona Dalleta nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego wymienionego wyżej, na koszt i niebezpieczeństwo powoła tutejszego Adwokata p. Dra. Rappoporta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 7. sierpnia 1874.

(2771 3—3) **Edykt.**

L. 5777 civ./73. C. k. sąd powiatowy w Bochni, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1125 złr. 9 kr. a. w. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż pospodarstwa gruntowego pod L k. 9 w Mieszkowicach małych położonego dłużnika Jędrzeja Swigosta własnego w trzech terminach a to 27 Sierpnia 1874 d. 24 Września 1874 i d. 22 Października 1874 roku, każdą razą o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie nawet i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 240 złr. w. a.

Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład złożyć natychmiast po ukończonej licytacji do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Bochnia dnia 15. Kwietnia 1874.

(2779 3—3) **Edykt**

L. 2152. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 29. Marca 1872 do l. 3572 odbędzie się w celu zaspokojenia wygranej przez Beile Spinner przeciw Tymkowi Moju złoczyli Mowczko sumy wekslowej 175 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Suszycy wielkiej pod N. k. 126 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w ponownych trzech terminach, a to dnia 31. Sierpnia dnia 15. Września i dnia 28. Września 1874 każdocześnie o godz 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 300. zł.
2. Sprzedaż odbędzie w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.
3. Chęć kupienia mający, winien jest jako wadyum 10% ceny szacunkowej w kwocie 30 zł. a. w. do rąk komissyi złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 26. Lipca 1874.

(2783 3—3) **Edykt.**

L. 22001. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Gollenhofera, że przeciw: Jakóbowi, Władysławowi, Józefowi, Annie, Karolinie, Ludwice, Janowi, Henrykowi Franciszkowi 2. im. Gollenhoferom, tudzież masie spadkowej po ś. p. Maryi Gollenhoferowej, Kunegunda z Gollenhoferów Mazurkiewicz i Antonina z Gollenhoferów Mazurkiewicz wniosły pozew de praes. 27. Lipca 1874 L. 22001. o orzeczenie, że wspólna własność realności: folwark miejski na Kawiorach pod L. 34 gm. IX. Czarna wieś położonej przez publiczną sprzedaż zniesioną i uzyskana cena kupna między współwłaścicieli stosunkowo do przysługującego prawa własności rozdzieloną być ma, w załatwieniu którego termin na dzień 16. Września 1874 o godz. 10. rano do ustnej rozprawy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Gollenhofera jest niewiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Władysława Gollenhofera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 31. Lipca 1874.

(2789 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2644/civ. Ze strony c. k. Sądu pow. w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, że na skutek prośby egzekucyę popierającego Seliga Nebenzahla z Wiśnicza de pr. 19 Czerwca 1874 l. 2644 dozwoloną została celem zaspokojenia wywalczonej należytości 38 fl. 50 kr. a. w. wraz z kosztami ekzekucji 1 fl. 44 kr., 4 fl. 6½ kr., 1 fl., 14 kr., 4 fl. 81½ kr. a. w. i niniejszemi kosztami egzekucyi w kwocie 2 zł. 64 kr w a po przewidzeniu pierwszych 2ch stopni egzekucyi, 3ci stopień egzekucji, t. j. egyekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 26 w Kamionny położonego egzekutów Józefa i Maryanny Dudziaków własnego według protokołu z d. 21 Lutego 1873 de pr. 23 Lutego 1873 L. 519 egzekucyjnie zajętego, a według protokołu z dnia 23 Lutego 1874 de pr. 8 Marca 1874 L. 1035 egzekucyjnie oszacowanego — i domu pod L. 26 w Kamionny i z gruntu 7 morgów 986 kwadr. sążni pod tymże samym nrm. w Kamionny położonego się składającego, ciała tabularnego nie mającego — w szacunkowej wartości 650 fl. w a. i do uskutecznienia tej czynności egzekucyjnej wyznacza się 3 termina w tutejszym Sądzie, mianowicie na 23 Września 1874, na 28 Października 1874 i na 2 Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana, na których pomienione gospodarstwo według przepisu prawa na pierwszym i na drugim terminie wyżej lub za cenę szacunkową na 3im zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedanem zostanie.

W resztę warunków licytacyi jakoteż w akt zajęcia i oszacowaniu tegoż gospodarstwa w tutejszym Sądzie wglądnąć, lub takowe w odpisie podnieść można.

C k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 20 Lipca 1874.

(2778 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1623/civ. W dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zastawnika w kwocie 100 zł. w. a. z pro-

centem po 11% od sta, od dnia 7 Grudnia 1870 bieżącym, kosztów w kwotach: 5 złr. 8 cnt, 2 złr. 52 cnt., 8 złr. 97 cnt., 2 złr. 2 cnt. i 7 złr. 23½ cnt. w. a. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 3 zł. 82ct. w. a. umiarkowanych zezwala się na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 33 sub rep Nr. 45 w Myślanowicach położonego Jana Kurka własnego, a składającego się z domu, dwóch stajen, stodoły i gruntu 14 morgów 567 kwadr. sążni, pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach: na dniu 27 Sierpnia, 25 Września i 22 Października 1874 r., każdego razu o 10tej godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 961 zł. w. a. wadium zaś 97 złr.

Na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie,
Dnia 6. Lipca 1874.

(2808 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2035. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni że celem zapłacenia kwoty 196 złr. w. a z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Prusiu pod L. 25/11 położona, dłużnika Mikołaja Gnapa własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19. Sierpnia 1874, na dniu 23. Września 1874 i na dniu 30 Października 1874. zawsze o godzinie 9. rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 złr. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający może przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rawa dnia 15. Czerwca 1874.

(2809 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2037. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. zpn. na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Kamionce wołoskiej pod L. 52/505 położona, dłużnika Procia Hnidec własna, w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 30 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 500 zlr. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

2810 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2040 C. k Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 280 zł 27 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi, realność włościańska w Rzyczkach pod L. 72/70 położona, dłużnika Wasyla Pich własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, dalej na dniu 23 Września 1874 i na dniu 27 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 zlr. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

Nadto szpital potrzebuje masła dobrego centnarów 50.

Oferty opieczętowane z dołączeniem wadynm 5% od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 3 Września 1874., które zaraz w dniu następnym będą otworzone.

Objaśnienia na żądanie stron udzielać będzie Zarząd szpitala bliższe zaś warunki określone zostaną w kontrakcie, przy którym wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego
Lwów dnia 4. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

K. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2228) —— (3—3)

Schuljahr 1874/5.

Vorlesungen und Uebungen.

Professor **Dr. Johann Oser**: Bodenkunde, Klimatologie, — Chemie, — Chemisch-forstliche Technologie, und als freies Fach: Umriss der Landwirthschaftslehre.

Professor **Dr. Josef Boehm**: Pflanzenphysiologie, — Allgemeine Zoologie und Botanik, — Uebungen im Mikroskopiren.

Professor **Franz Grossbauer**: Forstbotanik, — Zoologie mit besonderer Rücksicht auf Jagdthiere und Forstinsecten, — Waldbau, — Forstbenutzung, — Forstschutz, und als freies Fach: Umriss der Jagdkunde.

Professor **Josef Schlesinger**: Darstellende Geometrie, — Niedere Geodäsie, — Forstliches Planzeichnen.

Professor **Dr. Athur Freiherr von Seckendorff-Gudent**, k. k. Regierungsrath: Holzmesskunde, — Waldertragsregelung, — Waldwerthberechnung und forstliche Statik.

Professor **Dr. Wilhelm Exner**, k. k. Regierungsrath: Forstliche Maschienen- und Geräthekunde, — Forstliche Baukunde, — Mechanisch-forstliche Technologie, Forstliches Maschinen- und Bauzeichnen.

Ausserordentl Professor **Dr. Gustav Marchet**: Volkswirthschaftslehre und Finanzwissenschaft, — Forstliche Gesetzeskunde.

Akademie-Director **Johann Newald**: Domainen Diensteinrichtung, — Domainen-Rechnungs- und Kanzleiwesen, — Geschichte der Forstwirtschaft.

Die Lehrkanzel für Mathematik und Mechanik dermalen unbesetzt.

Das Schuljahr beginnt mit dem Monat October 1874 und endet mit Juli 1875

Ueber ein an die Akademie-Direction gerichtetes Einschreiten werden und unentgeltlich das Organisations-Statut, das Disciplinargesetz und das Programm für die Aufnahmsprüfungen ausgefolgt

Am 2. Juli 1874.

Von der Direction der
k. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2731 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 15204. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę w roku 1874 Szpitalowi powszechnemu we Lwowie drzewa w sągach 7 stóp wysokich, a 6 stóp szerokich, których ilość oznacza się w przybliżeniu:

Drzewa bukowego	sągów	450
„ sosnowego	„	120
„ brzozowego	„	120

Drzewo ma być suche, zdrowe, w polanach trzystopowych, równych, bez sęków, i będzie dostawiane w ilościach i w czasie przez Zarząd Szpitala oznaczanych i ustawiane w sągi raz wiązane.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.